

PROTOKÓŁ Nr XVII/19
SESJI RADY MIASTA KAMIENNA GÓRA
z 30 października 2019 r.
odbytej w Sali Witrazowej Urzędu Miasta Kamienna Góra

Godzina rozpoczęcia Sesji 13.00, zakończenia 19.25

Obecnych na Sesji – 15 radnych – lista obecności stanowi zał. Nr 1 do protokołu.

W Sesji uczestniczył **Burmistrz Miasta (BM) Janusz Chodasewicz.**

Obsługa radcowska – **adw. Rajmund Kietliński**

Ad.1. Otwarcie Sesji

Sesję otworzył i prowadził **Przewodniczący Rady Miasta (RM) Janusz Jarosz.**

Przewodniczący RM powitał radnych Rady Miasta, Burmistrza Miasta, kierowników miejskich jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Miasta, mieszkańców i lokalne media.

Przewodniczący RM przedstawił zgromadzonym klauzulę informacyjną o przetwarzaniu danych osobowych na Sesji Rady Miasta i jednocześnie dodał, iż pełna jej treść została umieszczona przed wejściem na Salę Witrazową i jest też dostępna na stronie BIP Urzędu Miasta.

Przewodniczący RM stwierdził, że w Sesji uczestniczy 15 radnych na 15 ustawowego składu Rady, co stanowi quorum, przy którym RM może obradować i podejmować uchwały.

Ad.2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad

Przewodniczący RM odczytał ustalony porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji.
2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie Protokołów z XIII i XV Sesji Rady Miasta Kamienna Góra.
4. Informacja Prezesa Zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Kamiennej Górze nt. bieżącej działalności oraz sytuacji finansowej spółki.
5. Informacja Burmistrza Miasta o pracy między Sesjami.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o pracy Rady między Sesjami.
7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kamienna Góra.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości (dz. nr 177/6, obr. nr 3).
9. Podjęcie uchwały w sprawie przygotowania projektu uchwały określającej zasady i warunki usytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń

reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane, na terenie miasta Kamienna Góra.

10. Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Kamienna Góra na 2019 rok.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze na kadencję 2020-2023.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze.
14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składu liczbowego i osobowego Stałych Komisji Rady Miasta Kamienna Góra.
15. Interpelacje i zapytania.
16. Wnioski.

17. Sprawy różne.
18. Zamknięcie Sesji.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś chciałby zgłosić jakieś wnioski dotyczące zmian w porządku obrad?

Nikt nie zgłosił wniosków dotyczących ww. zmian w porządku obrad.

Ad.3. Przyjęcie Protokołów z XIII i XV Sesji Rady Miasta Kamienna Góra

Przewodniczący RM poinformował, że Protokoły z XIII i XV Sesji były wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miasta. Dodał, że nie zostały do nich wniesione żadne uwagi ani zastrzeżenia i zapytał, czy w chwili obecnej ktoś chciałby zgłosić jakieś zastrzeżenia?

Uwag ani zastrzeżeń nie zgłoszono.

Przewodniczący RM poinformował, że w dniu 24 października do Biura Rady Miasta został złożony pisemny wniosek Proboszcza Parafii Matki Bożej Różańcowej o umożliwienie zabrania głosu na Sesji Rady w sprawie remontu zabytkowego Kościoła Łaski /**zał. Nr 2** do protokołu/. Jednocześnie zwrócił się z prośbą o zabranie głosu przez Proboszcza Parafii w tym punkcie porządku obrad, przed realizacją właściwych punktów Sesji Rady.

Proboszcz Parafii MBR w Kamiennej Górze ks. Piotr Smoliński podziękował za zgodę na umożliwienie zabrania głosu na Sesji Rady Miasta w sprawie przedstawienia informacji o stanie Kościoła Łaski w Kamiennej Górze. Nadmieniał, iż w Polsce zachowały się tylko cztery takie kościoły, w tym jeden w naszym mieście. Poinformował, że ekspertyza projektantów, inżynierów wskazała na bardzo zły stan dachu, który przecieka w kilkunastu miejscach. Sama kopuła dachu obniżyła się o pół metra, a więźba dachowa wymaga pilnej wymiany. Nie jest możliwa jej naprawa, gdyż było to czynione wielokrotnie i jest już bardzo mocno powyginana. Zaznaczył, iż takie przedsięwzięcie wiąże się z ogromną inwestycją i zwrócił się z prośbą o pomoc władz miasta w ratowaniu kościoła. Oznajmił, iż brak podjęcia działań w tym zakresie może doprowadzić w krótkim czasie do zamknięcia kościoła. Przypomniał, że mieszkańcy gromadzą się w parafii bardzo licznie m.in. na koncertach i uznał kościół za największą halę koncertową w mieście. Podkreślił, że kosztorys pierwszych prac na dachu został sporządzony na kwotę 1,121 mln. zł, które są wymagane do wykonania bezzwłocznie. Oświadczył, iż będzie poszukiwał również środków poza miastem i parafią, które nie są w stanie ponieść kosztów takiej inwestycji. Jutro będzie składał wniosek do Ministerstwa Kultury, a także wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie wymiany dachu.

Nadmienił, iż takich środków będzie również szukał w KGHM i Funduszu Kościelnym, a także wyraził nadzieję na uzyskanie pomocy z tych źródeł. Dodał, że jako ksiądz stoi po raz pierwszy obecnie przed tak wielkim wyzwaniem związanym z wymianą tak ogromnego dachu, którego powierzchnia wynosi ponad 2 tys. m². Poinformował, iż po uzyskaniu dotacji z wszystkich ww. źródeł, chciałby uzyskać ze strony miasta niezbędną pomoc w kwocie 300 tys. zł. Dodał, że temat ten należałoby zrealizować w przyszłym roku, bo nie można już dłużej czekać. Zauważył, że przeciekającego dachu nie można łątać, gdyż więźba dachowa ulegająca obniżeniu powoduje pofałdowania na powierzchni dachu. Wówczas dach zaczyna przeciekać i obecnie zalewane są już witraże, czy malowidła ściennie. Jest to proces niemożliwy do zatrzymania, jeśli dach nie zostanie wymieniony w całości. Podziękował za wysłuchanie i jednocześnie nadmienił, iż w przyszłości będzie się zwracał do władz miasta o pomoc, jeśli będzie taka możliwość.

Przewodniczący RM podziękował za przedstawienie ww. informacji.

Ad.4. Informacja Prezesa Zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Kamiennej Górze nt. bieżącej działalności oraz sytuacji finansowej spółki

Informację w sprawie działalności MPWiK za cały zamknięty już rok obrotowy 2018 przedstawił **Prezes Zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Kamiennej Górze Jarosław Dyczkowski**, a część finansową przedstawiła **Główna księgowa i Dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych MPWiK Zuzanna Jochym /zał. Nr 3 do protokołu/.**

Prezes Zarządu MPWiK poinformował zgromadzonych, że wspólnie z Prezesem Zarządu DCR Sp. z o.o. w Kamiennej Górze podjęto decyzję o przyłączeniu tej instytucji wraz z całą infrastrukturą wodno-kanalizacyjną do miasta. Nadmienił, iż porozumienie na wykonanie przyłączy zobowiązuje przedsiębiorstwo do realizacji niezbędnych prac do końca grudnia br. Dodał, że od 1 października br. zawarto umowę na dostarczanie już wody do nowego dużego odbiorcy, jakim jest Dolnośląskie Centrum Rehabilitacji. Natomiast jeśli warunki pogodowe pozwolą, to od 1 stycznia 2020 r. MPWiK będzie również odbierało ścieki z terenu tzw. Sanatorium. Zaznaczył, iż dzięki takim działaniom MPWiK rozwija się i zwiększa liczbę odbiorców swych usług.

Część techniczną ww. informacji i związane z tym zadania spółki przedstawił **Dyrektor ds. techniczno-eksploatacyjnych MPWiK Jacek Jacel /ujętą w ww. zał. Nr 3 do protokołu/.**

Prezes Zarządu MPWiK dopowiedział, iż MPWiK działa cały czas w oparciu o wieloletni plan inwestycyjny i trzyma się harmonogramu. Realizuje też poboczne prace zlecane przez BM, który ma również propozycje priorytetów w działaniu. Przypomniał, że kolejnym dokumentem stanowiącym podstawę działania MPWiK jest Krajowy Program Oczyszczania Ścieków, który narzuca wykonanie takich prac, aby Gmina Miejska nie była obciążana karami za brak możliwości zrzutu ścieków do kanalizacji.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś zapytania do przedstawionej informacji?

Radna Danuta Kurnyta zapytała, czy w gestii miasta jest kanalizacja deszczowa, a jeśli tak, to czy jest możliwość podjęcia przez MPWiK stosownych działań w celu rozwiązania problemu zatłkanej kanalizacji w budynkach przy ul. Fabrycznej 11-13, gdzie mieszkańcy ciągle mają zalewane piwnice i wilgoć w budynku?

Radny Andrzej Grzyb stwierdził, iż chciałby ogólnie poruszyć też temat kanalizacji deszczowej. Stwierdził, że samo poinformowanie przez radną o problemie z kanalizacją deszczową jest wskazaniem na możliwe rozwiązanie, które szczegółowo zapewne wyjaśni Prezes Zarządu MPWiK. Podkreślił, iż zgodnie ze statutem MPWiK zajmuje się wytwarzaniem, uzdatnianiem i dystrybucją wody oraz odprowadzeniem ścieków komunalnych i przemysłowych, a także ich oczyszczaniem. Nie ma zaś w statucie żadnej wzmianki o gospodarowaniu wodami opadowymi i roztopowymi. Zauważył, iż w obliczu coraz bardziej gwałtownych zjawisk atmosferycznych, prawidłowe gospodarowanie takimi wodami, odgrywa większą niż w latach ubiegłych rolę i powinno być ze szczególną troską zarządzane przez odpowiednie służby. Zwrócił się z prośbą o wskazanie służb odpowiedzialnych w mieście za ten zakres i zapytał Prezesa Zarządu MPWiK o to, kto i w jakim zakresie powinien być odpowiedzialny za administrowanie, utrzymywanie i rozbudowę infrastruktury związanej z gospodarowaniem wodami opadowymi i roztopowymi? Zapytał także, czy właściwym byłoby przekazanie przez Gminę Miejską i wniesienie do MPWiK aportem kanalizacji deszczowej, w celu właściwego jej utrzymywania? Zaznaczył, iż oczywiście jest w pierwszej kolejności uporządkowanie tej kanalizacji. Nadmienił, że nieuporządkowana kanalizacja deszczowa jest przyczyną wysokich kosztów oczyszczania ścieków, gdyż wody opadowe i roztopowe przedostają się do oczyszczalni, zawyżając ilość ścieków. Zaobserwował również, iż studzienki kanalizacji deszczowej w obrębie Rynku są w dużej części niedrożne i zapchane. Uznał, iż studzienki te wymagają regularnego czyszczenia, szczególnie po okresie zimowym, a tak w mieście się nie dzieje. Zapytał, czy MPWiK nie mogłoby zarządzać tą siecią jako służba specjalistyczna? Nadmienił, iż MPWiK potrafiłoby uporządkować tą sieć w całości, która ma wpływ na oczyszczalnię ścieków.

Prezes Zarządu MPWiK odpowiedział, co następuje:

- **radnej D. Kurnycie** – wskazany przez radną problem, o którym rozmawiali wcześniej, jest złożony. Poinformował, iż w tym przypadku nie chodzi tylko o podłączenie wpustu i wpięcie go do kanalizacji deszczowej. Przy wskazanych budynkach należałoby również wykonać odpowiednią nawierzchnię podwórka, zaplecza ze stosownego materiału. Wówczas dopiero MPWiK będzie mogło podłączyć ten obiekt, aby nie dochodziło do ciągłego zapychania się studzienek. Zauważył, iż obecnie woda opadowa zbiera wysypy na podwórzu kamień i regularnie zapycha nim studzienkę. Podkreślił, iż jest to problem kompleksowy, który należy wykonać w sposób podany wyżej,
- **radnemu A. Grzybowi** – poinformował, iż możliwości przekazania MPWiK takiej kanalizacji deszczowej istnieją, ale wiążą się one z koniecznością naliczenia dodatkowej opłaty dla mieszkańców za odbiór wód opadowych i remonty całej instalacji. Przypomniał, iż na dzień dzisiejszy sprawy związane z kanalizacją deszczową należą do miasta.

Radny Sławomir Sławiński zapytał o liczbę prawników zatrudnionych w MPWiK oraz, czy dotychczasowa osoba zajmująca się obsługą prawną w przedsiębiorstwie otrzymała przedłużenie umowy do 2021 r.?

Prezes Zarządu MPWiK odpowiedział, iż MPWiK ma zatrudnione dwie kancelarie, ze względu na ilość spraw, które wiążą się z funkcjonowaniem spółki. Dodał, że zostały te sprawy podzielone na dwa bloki, gdzie pierwsza kancelaria zajmuje się tematyką Wód Polskich, a druga sprawami całej infrastruktury. Odmówił przedstawienia szczegółów w tej kwestii, gdyż stanowią one tajemnicę handlową i mogłyby stworzyć kazuś dla innych postępowań. Nadmienił, iż w ubiegłych latach MPWiK miało obsługę stałą, zatrudnioną na pół etatu i było to droższą formą. Następnie zatrudniono jedną kancelarię, ale z uwagi na nadmiar spraw podjęto decyzję o zawarciu umowy z drugą kancelarią. Podkreślił, iż koszty są niższe niż zatrudnienie prawnika na etat lub jakąś inną formę etatu.

Radny S. Sławiński zapytał, czy w historii spółki było zatrudnionych więcej prawników, niż jeden?

Prezes Zarządu MPWiK odpowiedział, iż nie było takiej sytuacji oraz wytłumaczył ponownie, iż wcześniej prawnicy byli zatrudnieni na etacie, co powodowało większe koszty, konieczność udzielania urlopów itp. Zaznaczył, iż łączne koszty były wówczas dużo większe, niż obecnie przy zatrudnieniu dwóch kancelarii, a czas poświęcany przez kancelarie na dany problem jest taki sam.

Radny Wiesław Sobiechowski stwierdził, iż w poruszonej kwestii pojawiają się różne zdania Prezesa MPWiK i BM. Przypomniał, iż na ubiegłej Sesji Rady Miasta na pytanie radnego, BM odpowiedział, iż nowy prawnik został zatrudniony, bo kancelarie przekazują sobie sprawy.

Prezes Zarządu MPWiK nadmienił, że taka sytuacja miała mieć miejsce. Zaznaczył, iż udało mu się jednak przekonać BM, że taka dodatkowa obsługa prawna musi być w spółce.

Radny W. Sobiechowski przyjął informację do wiadomości i stwierdził, iż nie wierzy w te wyjaśnienia. Poruszył również inny temat i przypomniał, że miasto powinno być skanalizowane w 98%, aby nie płaciło kary. Zapytał, czy my spełniliśmy już ten poziom?

Prezes Zarządu MPWiK potwierdził, że Gmina Miejska spełniła już ten pułap i nadmienił, że pozostały jeszcze te zadania, które w prezentacji zostały wyszczególnione przez dyrektora do dokończenia.

Radny W. Sobiechowski stwierdził, iż należałoby też skoncentrować prace związane z wymianą kanalizacji przy ul. Wałbrzyskiej, gdyż obecnie ścieki wpadają wprost do rzeki. Zgodził się też z wypowiedzą radnego A. Grzyba, iż deszczówka w mieście jest zaniedbana i wiele kanałów jest zapchanych. Nadmienił, że wiedza radnych o stanie tej kanalizacji wynika z przeprowadzanych przez KGKiM wizji lokalnych budynków np. ostatnio zakończonego remontu kamienic przy Pl. Wolności 12 i 16. Wyraził zaskoczenie, iż przy okazji remontów nawierzchni nie wprowadza się od razu rur spustowych, które odprowadzają wody opadowe z dachów, do studzienek kanalizacji deszczowej. Następstwem takiego zaniechania jest zalewanie budynków wodami opadowymi i zawilgocenia nieruchomości, czemu nie można się dziwić. Zauważył, że z wypowiedzi Prezesa Zarządu MPWiK wynika, iż obecnie w ogóle nie są czyszczone studzienki kanalizacji deszczowej. Przez to mamy wiele zastoin wody przy budynkach w mieście. Na tą sytuację nakładają się jeszcze coraz częstsze gwałtowne zjawiska atmosferyczne, które wywołują nadmierne opady deszczu. Dodał, że przez niniejsze czynniki należałoby zacząć prowadzić bardziej racjonalną gospodarkę w tej sprawie.

Radna Regina Komorowska przypomniała, że dokumentacja na wykonanie kanalizacji wzdłuż ul. Wiejskiej była zrobiona wiele lat temu i jednocześnie zapytała, dlaczego przez tyle lat nie zrealizowano tej inwestycji do końca? Zaznaczyła, że brak wykonania nowej kanalizacji uniemożliwia położenie nowej nawierzchni drogi. Dodała, że na wysokości mostku i zwężenia jezdni pojawiły się już „rozstępy” w nawierzchni drogi, a wcześniej doszło w ubiegłych latach do zawalenia się drogi i zamknięcia całkowicie dojazdu do dalszej części tej ulicy. Nadmieniła, że jezdnia ul. Wiejskiej jest regularnie rozjeżdżana przez pojazdy MPWiK, które odbierają szambo od właścicieli nieruchomości i powodują dalszą jej degradację. Poinformowała, iż przez brak wykonania tej kanalizacji i nawierzchni dojdzie w końcu do sytuacji, w której mieszkańcy ul. Wiejskiej zostaną pozbawieni dojazdu i będą „odcięci od świata”. Przypomniała, że taką samą sytuację wywołała sprawa ubiegłorocznego wybuchu gazu przy ul. Wiejskiej. Podkreśliła, że jest to bardzo duży problem i nie wolno tak sobie przekładać terminów wykonania tej inwestycji. Zauważyła, że kilka lat temu Prezes Zarządu obiecywał

wykonać tą kanalizację po sporządzeniu dokumentacji projektowej. Natomiast od czasu jej wykonania, nie zostały podjęte żadne inne prace. Zapytała, czy w przypadku jakiegoś nieszczęścia i tragedii, MPWiK weźmie na siebie odpowiedzialność za ten stan?

Prezes Zarządu MPWiK odpowiedział, iż radna w swej wypowiedzi gra na uczuciach ludzkich. Poinformował, iż MPWiK stara się działać w tej sprawie i ma już zakupione materiały na budowę tej kanalizacji, wraz z przepompownią. Pojawiły się jednak problemy natury organizacyjnej. Zaznaczył, iż nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie radnej, dlaczego tak długo trwa ta inwestycja. Zauważył, iż dokumentację techniczną wykonywał Urząd Miasta i radna miała wpływ na dalsze działania oraz kolejność realizacji danych kanalizacji w mieście. Dodał, że nie została ona wykonana tak dawno, jak o tym mówiła radna i jest to „świeża sprawa”. Nadmienił, iż sam nie miał wpływu na kolejność podejmowanych decyzji inwestycyjnych przez Gminę Miejską. Oznajmił, iż MPWiK czeka na zgodę wejścia w teren, aby przy okazji robót nie utrudniać mieszkańcom wydostawania się na zewnątrz.

Radna Iwona Szczerbaty stwierdziła na podstawie przedstawionego sprawozdania, iż prace inwestycyjne na sieci są na bardzo zaawansowanym etapie i jednocześnie zapytała, ile procent jeszcze pozostało do wykonania?

Prezes Zarządu MPWiK odpowiedział, iż sieci kanalizacyjnej w wieku od 50-110 lat na terenie miasta jest 70%. Za niesamowity wyczyn uznał, że mieszkańcy mogą przy tak starej sieci otrzymywać na bieżąco dostawę wody i mieć odbierane ścieki. Przypomniał również, że przy każdej remontowanej ulicy w mieście wodociągi wykonują prace związane z wymianą sieci podziemnej, aby już nie wracać do tego tematu. Zauważył, że droższym rozwiązaniem jest usuwanie awarii, które po pojawieniu się pierwszej występują nagminnie, niż wymiana całego odcinka sieci.

Radna I. Szczerbaty nawiązała do sprawy ustalonych na okres 3 lat taryf za wodę oraz ścieki i zapytała, jak będzie wyglądała podwyżka stawki za te media od czerwca 2020 r. w ujęciu procentowym?

Prezes Zarządu MPWiK przypomniał, iż nie jest to podwyżka, a jedynie regulacja, która wynika z konstrukcji taryfy i czasookresu jej funkcjonowania. Zwrócił się również z prośbą o przedstawienie szczegółów w tej sprawie przez Dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych MPWiK Zuzannę Jochym.

Dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych poinformowała, że cena wody zmienia się w każdym okresie taryfowym o 5 gr. Podkreśliła, iż na dzień dzisiejszy kosztuje woda 4,05 zł netto, tj. 4,37 zł brutto. Dodała, że od czerwca 2020 r. do czerwca 2021 r. będzie woda kosztowała 4,10 zł netto, tj. 4,43 zł brutto. Nadmieniła, iż ścieki obecnie kosztują 7,00 zł netto, tj. 7,56 brutto, a od czerwca 2020 r. będzie to cena 7,20 zł netto, tj. 7,78 brutto. Dla ułatwienia wyjaśniła, że łącznie cena za wodę i ścieki wzrośnie o 25 gr. netto, a 27 gr. brutto.

Radny W. Sobiechowski zapytał, czy cena ta uwzględnia już planowane po nowym roku podwyżki za energię elektryczną?

Dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych odpowiedziała, iż cena ta nie uwzględnia ani planowanych podwyżek opłat za energię elektryczną, ani ewentualnych podwyżek z tytułu ochrony środowiska. Zaznaczyła, że rozporządzenie właściwego ministra wspomina, iż wodociągi nie mogą podwyższać kosztów wyżej, niż planowana w budżecie Państwa stopa inflacji. Zabroniono również uwzględniać tą podwyżkę stawek, która wejdzie prawdopodobnie w życie z dniem 1 stycznia 2020 r. Wyjaśniła, iż cena za ochronę środowiska uległa

zwiększeniu, ale nie z tytułu podniesienia stawek za wodę, tylko przegrupowania na cele, w jakim ona jest pobierana, czy na handel, działalność bytową lub przemysłową. Tej sytuacji wodociągi nie mogły przewidzieć i tym samym uwzględnić w stawkach za media.

Radny W. Sobiechowski zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, czy wprowadzany w innych miastach podatek deszczowy, zależny np. od łącznej powierzchni dachu jest tożsamy z tym, iż w sytuacji przejęcia przez MPWiK w Kamiennej Górze sieci kanalizacji deszczowej, przedsiębiorstwo musiałyby doliczyć taką opłatę mieszkańcom?

Dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych wyjaśniła, iż opłatę tą ustala się również w taryfie, w zależności od poniesionych kosztów. Zazaczyła, że taryfę budują się nie na prognozie, tylko na rzeczywistych kosztach poniesionych przez MPWiK w ostatnich 3 okresach rozliczeniowych. Natomiast można taryfę podnieść tylko o stopień inflacji.

Radny W. Sobiechowski wyraził zrozumienie dla sposobu naliczania taryfy, ale wyjaśnił przy tym, iż w jego zapytaniu chodziło mu tylko o tzw. „deszczówkę”.

Dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych odpowiedziała, iż deszczówka jest naliczana w taki sam sposób jak taryfa za wodę i ścieki. Dodała, że deszczówki nie ma w ogóle obecnie w naszej taryfie i należałoby zbudować taką stawkę od nowa.

Radny W. Sobiechowski nawiązał do poruszonej przez radną R. Komorowską sprawy braku wykonania kanalizacji wzdłuż ul. Wiejskiej i stwierdził, iż w tej sytuacji nie należałoby obwiniać samego MPWiK. Przypomniął, że w tym przypadku pojawił się problem zajęcia pasa drogowego, który byłby rozkopany przy rozpoczęciu robót związanych z kładzeniem sieci. Wówczas mieszkańcy nie mogliby ani wjechać na swoje posesje, ani z nich się wydostać na zewnątrz. Przypomniął, że na mocne argumenty radnej, KGKiM występowało o rozważenie możliwości wykonania drugiego dojazdu do nieruchomości położonych w dalszej części ul. Wiejskiej. Zauważył, iż problem z drożnością drogi mógłby się też pojawić w sytuacji np. pożaru na odcinku drogi ul. Wiejskiej i braku możliwości ewakuacji samych mieszkańców. Nadmienił, iż w odpowiedzi na wnioski komisji informowano, że nie jest możliwe wykonanie dojazdu bezpośrednio z obwodnicy do ul. Wiejskiej. Zauważył, że dojazd do tej części miasta mógłby zostać inaczej skonstruowany i pojazdy nie musiałyby wyjeżdżać bezpośrednio na obwodnicę. Uznał, iż należałoby już podjąć jakieś działania w tym zakresie, aby nie doszło do jakiejś tragedii w tym rejonie. Nadmienił, iż w Polsce pokazuje często historia, że działania są dopiero podejmowane po fakcie. Ponownie zwrócił się z prośbą, aby rozważyć możliwość wykonania drugiego dojazdu do ul. Wiejskiej.

BM wyjaśnił, iż ma odmienne zdanie w sprawie remontu sieci, od przedstawicieli MPWiK. Wyraził wolę przyspieszenia tych remontów, aby nie czekać 30 lat na zakończenie tej wymiany w 100%. Zauważył przy tym, że odpowiednie środki zewnętrzne na ten cel znajdują się do wykorzystania. Niemniej jednak, sam bierze pod uwagę argumentację władz MPWiK, iż wówczas będą te inwestycje wychodziły drożej, jeśli nie wykonamy ich własnymi siłami, tylko skorzystamy z obcych usług. Wyraził możliwość stosowania takiego modelu inwestowania w sieć i wymiany odcinków kanalizacji wówczas, jak będą wykonywane poszczególne drogi w mieście. Podkreślił również, że istnieje możliwość powrotu do modelu kompleksowego rozwiązania tej sprawy, gdy Gmina Miejska poszuka finansowanie zewnętrzne, które nie będzie obciążać naszego budżetu. Dodał, iż obecnie trwają prace w tym zakresie i może się okazać, że inwestycje wymiany sieci kanalizacji w mieście ulegną przyspieszeniu. Zauważył, że obecnie mimo pracy dwóch brygad MPWiK, nie są one w stanie zrobić tylu zadań, ile byśmy oczekiwali. Przypomniął, że swego czasu Rada Miasta zdecydowała się realizować te zadania etapami, a nie kompleksowo, więc obecnie trzymamy

się tego modelu. Zaznaczył ponownie, że w sytuacji uzyskania środków zewnętrznych na ten cel, zostanie ten model zmieniony i wymiana sieci będzie się odbywać kwartałami miasta, lub ulicami, gdzie jest to konieczne. Nawiązał również do słów Prezesa Zarządu, który zapewnia o czystości wody i możliwości jej picia z kranu oraz zauważył, że należy mieć przy tym uwagę na to, jakimi rurami ta woda płynie i co za sobą niesie. Uznał, iż bezpiecznie będzie można pić wodę z kranu wówczas, jak zostanie wymieniona znaczna część starej sieci.

Wiceprzewodniczącą RM Violetta Majak zwróciła się z prośbą o wskazanie źródła finansowania strat, które ewentualnie pojawią się w przyszłym roku na działalności spółki. Zapytała jednocześnie, czy te planowane podwyżki nie wygenerują takich przychodów, które mogłyby pokryć te ewentualne straty?

Dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych zauważyła, że w sytuacji wprowadzenia przez Państwo ewentualnych podwyżek prądu oraz z tytułu korzystania ze środowiska, mogą wzrosnąć również ceny materiałów i usług. Jeśli wówczas spółka będzie miała dużą stratę, która zachwiałaby możliwością dalszej jej działalności, to wystąpi z wnioskiem o skrócenie czasu obowiązywania taryf i ich zmianę. Nadmieniła, że spółka pokrywa straty dodatkowymi dochodami dopóki może. Jeśli nie będzie mogła tego czynić, to wówczas ma możliwości prawne wystąpić o podwyżkę taryf. Stwierdziła, iż taka sytuacja nie będzie komfortowa dla nikogo, bo wszyscy tu obecni są odbiorcami i będą musieli taką podwyżkę pokryć. Zaznaczyła przy tym, że na dzień dzisiejszy takiego niebezpieczeństwa nie ma.

Radny Łukasz Sławiński nawiązał do przedstawionej informacji dotyczącej straty z tytułu dostarczania wody i odbioru ścieków i zapytał, jak ta strata się ma do roku poprzedniego i czy wówczas również była odnotowana przez spółkę?

Dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych wyjaśniła, iż do połowy roku ubiegłego koszty również były wyższe, jak przychody. Natomiast w drugiej części mieszkańcy zaczęli wracać z urlopów, firmy zaczęły więcej odbierać wody i zrzucać ścieków, co zrównoważyło wynik i pozwoliło nawet w bilansie wykazać dodatkowe środki na koniec roku. Zauważyła również, że przewidywania na ten rok są podobne.

Prezes Zarządu MPWiK zaprosił radnych do złożenia wizyty w siedzibie spółki, jak to bywało w latach ubiegłych, czy to w ramach posiedzeń Stałych Komisji, czy też indywidualnie. Wyraził również zadowolenie, iż udało się odpowiedzieć na wszystkie pytania i wątpliwości radnych oraz podziękował za zaproszenie.

Przewodniczący RM podziękował za przedstawienie ww. sprawozdania i informacji.

Ad.5. Informacja Burmistrza Miasta o pracy między Sesjami

BM przedstawił następującą informację o pracy między Sesjami w okresie od 26 września do 30 października, tj.:

- 1) **02.10** – odbyło się w Ratuszu spotkanie Prezesa Zarządu PGK Sanikom z radnymi oraz Z-cą BM w sprawie obecnej sytuacji w przedsiębiorstwie,
- 2) **07.10** – Z-ca BM uczestniczył w walnym zgromadzeniu sygnatariuszy strategii Sudety 2030, które odbyło się w Jaworze. Dyskutowano tam o przyszłej perspektywie finansowej, w kontekście środków na rozwój południa Dolnego Śląska,
- 3) **09.10** – Z-ca BM brał udział w przywitaniu gości z Czech i Polski na warsztatach w ramach Programu Interreg 5A dla Zrównoważonego rozwoju wspólnej granicy,
- 4) **11.10** – odbyło się kilka spotkań i wydarzeń w mieście, tj.:
 - konferencja prasowa w SP1 z Minister Marzeną Machałek nt. przyznanych środków na remont sali gimnastycznej przy SP1 w kwocie ponad 2,3 mln. zł,

- uroczystość otwarcia kompleksu sportowego przy ZSO, również z udziałem Pani M. Machałek,
 - uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej, z udziałem minister M. Machałek, Starosty Powiatu Kamiennogórskiego oraz innych zaproszonych gości,
- 5) **15.10** – uczestniczył w spotkaniu udziałowców PGK Sanikom, które odbyło się w sali witrażowej Ratusza. Podczas spotkania omawiana była sytuacja w firmie, w kontekście zapowiadanych przez zarząd podwyżek za składowanie i przetwarzanie odpadów,
 - 6) **16.10** – odbyło się w Lubawce Walne Zgromadzenie wspólników, które stanowiło dokończenie walnego zebrania udziałowców PGK Sanikom z września br. Przypomniął, że wówczas zostało to zebranie przerwane na jego wniosek, w związku z proponowanymi podwyżkami. Poinformował, że udziałowcy przyjęli jednak na tym zgromadzeniu podwyżki opłat, ale w mniejszej wysokości, niż proponował zarząd PGK,
 - 7) **16.10** – Z-ca BM uczestniczył w uroczystości z okazji Dnia Drzewa organizowanej przez PP3, przy udziale Przewodniczącego RM,
 - 8) **18.10** – odbył rozmowę z Komendantem KPP w Kamiennej Górze dotyczącą dodatkowych patroli finansowanych przez miasto w przyszłym roku, wzmoczeniu kontroli w celu poprawy bezpieczeństwa na drogach oraz przepisach związanych z parkowaniem. Poinformował, iż komenda ponownie wystąpiła do Urzędu Miasta o przekazanie środków na dodatkowe patrole. Tym razem jednak umówiono się, iż zostaną wskazane przez miasto dokładne miejsca i terminy tych patroli. Komendant ze swej strony poinformował o konieczności rozmowy o potrzebach miasta, przed sporządzeniem takiego harmonogramu, aby patrole były widoczne. BM obiecał zrobić zdjęcie i wysłać komendantowi wówczas, jak zobaczy taki pierwszy patrol. Uznał, iż pierwsze takie patrole będą widoczne dopiero, jak zostanie podpisane w tym zakresie nowe porozumienie z policją,
 - 9) **18.10** – brał udział w XXX biesiadzie przewodników sudeckich, która miała miejsce w Szczepanowie. Zebrali się na niej przedstawiciele z różnych stron Polski. BM informował na tym spotkaniu o atrakcjach naszego miasta, a Pan Lubieniecki mówił o roli Księcia Bolka I i Księcia Bolka II w ówczesnej Europie. Prosił również przewodników, aby pamiętali o naszym mieście, nie tylko w kontekście podziemi Arado, ale też innych atrakcji Kamiennej Góry. Uznał tą rozmowę za bardzo ciekawą i pożyteczną,
 - 10) **22.10** – miał zaszczyt wręczać kamerę termowizyjną dla KP PSP w Kamiennej Górze, która jest przeznaczona do pracy głównie w zadymionych pomieszczeniach. Sprzęt ten zastąpił już wysłużoną, starą kamerę, która nie spełniała już wymogów i kosztował 25 tys. zł,
 - 11) **24.10** – odbył w Urzędzie Miasta spotkanie z architektem, autorem koncepcji zagospodarowania OWŚ Zalew. Jednocześnie poinformował, że 14.11 br. autor zaprezentuje tą koncepcję radnym, podczas umówionego już spotkania. Następnie zostanie projekt udostępniony mieszkańcom, w celu zasięgnięcia opinii publicznej,

Radny Wiesław Sobiechowski zwrócił uwagę, iż umówiony termin jest niefortunny dla Rady Miasta, gdyż na tym spotkaniu będzie mogło być obecnych z 5-6 radnych.

BM zapytał, czy termin ten był jednak uzgadniany z radnymi?

Radny W. Sobiechowski poinformował, iż radni otrzymali zaproszenie na to spotkanie z wyznaczonym już terminem 2-3 dni temu, a wielu miało już ustalone inne zajęcia na ten dzień. Wyraził smutek, iż taki termin został ustalony, gdyż chciałby się spotkać z autorem tej koncepcji, bo ma wiele zastrzeżeń i uwag.

BM stwierdził, iż postara się zorganizować inny, pasujący większości radnym termin. Nadmieniał jednak, że będzie to trudne do wykonania, gdyż architekt ten jest bardzo zabieganą osobą.

Radny W. Sobiechowski zwrócił uwagę, iż należałoby sprostować w koncepcji oczywiste omyłki projektanta, który pomylił nawet nazwę ulicy przy której zlokalizowany jest Zalew.

- 12) **24.10** – Z-ca BM uczestniczył w kolejnym Walnym Zgromadzeniu udziałowców PGK Sanikom, podczas którego doszło do powiększenia składu udziałowców firmy o nowe

samorządy. Nadmieniał, iż obecnie mamy już w naszej spółce 23 udziałowców, ale nadal miasto Kamienna Góra ma największy udział procentowy. Niemniej jednak uległ on nieznacznemu zmniejszeniu,

13) **25.10** – Z-ca BM uczestniczył w uroczystości 50. lecia Zespołu Szkół Specjalnych,

14) **29.10** – Z-ca BM uczestniczył w Legnicy w konferencji Legnica Smart City 2019, którego tematyka dotyczyła gospodarki odpadami komunalnymi.

Ad.6. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o pracy Rady między Sesjami

Przewodniczący RM poinformował zgromadzonych, iż w pierwszej kolejności chciałby odczytać swoje wystąpienie, które jest następstwem ostatniego wywiadu BM po Sesji. Podczas wywiadu BM zarzucił bowiem, że przewodniczący podważył na sesji dyplom adwokata obsługującego Sesję Rady Miasta i dodał, iż musi tą sprawę wyjaśnić. Stwierdził, że minął już miesiąc od tej sesji, a nadal jest cisza. Odczytał następnie swój list i zaznaczył w nim, iż BM wyznaje zasadę, zgodnie z którą „musi mieć swojego wroga, aby lepiej funkcjonować”. Odniósł wrażenie, że BM uznał Przewodniczącego i Radę Miasta za wroga. Zaznaczył, iż ostatnio zapisał się do BM na wizytę i czekał ok. tydzień czasu na wyznaczenie terminu spotkania, ale w końcu zrezygnował. Nadmieniał, iż nie była to z jego strony złośliwość tylko dbanie o dobro wspólne gminy oraz dbanie o dobro samych mieszkańców, którzy z mocy prawa tworzą wspólnotę samorządową. Przypomniał również, że zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym organem stanowiącym i kontrolnym gminy jest rada gminy. Ponadto, w myśl art. 18a ust. 1 ww. ustawy rada gminy kontroluje działalność burmistrza, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy, powołując w tym celu komisję rewizyjną. Zaznaczył, że ustawodawca poszedł dalej i zgodnie z art. 24 ust. 2 ww. ustawy umożliwił radnym, jeśli nie narusza to dóbr osobistych innych osób, do uzyskiwania informacji i materiałów, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały, oraz wglądu w działalność urzędu gminy, a także spółek z udziałem gminy, spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych, gminnych osób prawnych, oraz zakładów, przedsiębiorstw i innych gminnych jednostek organizacyjnych, z zachowaniem przepisów o tajemnicy prawnie chronionej. Poprosił BM, aby się nie dziwił, iż radni dopytują się o osobę, która w ogólnodostępnych rejestrach Krajowego Rejestru Adwokatów i Aplikantów Adwokackich i Krajowym Rejestrze Radców Prawnych widnieje jako osoba nie wykonująca zawodu, a mimo to reprezentuje Gminę Miejską w naszej spółce i zapewnia obsługę prawną jednostek podległych. Zapytał, czy BM zdaje sobie sprawę, iż wszystkie czynności podejmowane przez tą osobę są nieważne z mocy prawa? Przypomniał, że dostał również projekt uchwały podpisany przez prawnika, który jest zawieszony i nie ma prawa do wykonywania zawodu. Wyraził wówczas zdziwienie, że pracownicy Urzędu Miasta poprawiają projekt uchwały, który został zaopiniowany przez ww. adwokata. Oznajmił, iż nie przyjął takiego projektu i chciał go skonsultować następnie z BM. Niestety wówczas też musiał czekać na wizytę u BM tydzień czasu, aż w końcu zrezygnował. Ponownie nawiązał do wywiadu udzielonego przez BM po ostatniej Sesji Rady Miasta, w którym BM informował o potrzebie wyjaśnienia sprawy kwestionowania dyplomu mecenasa obsługującego sesję przez Przewodniczącego Rady. Podkreślił, że nic takiego nie zrobił i czekał miesiąc, aż BM zechce z nim tą sprawę wyjaśnić. Niestety, jak zwykle nie doczekał się wizyty. Zaznaczył, iż on i radni mają zastrzeżenia do pracy adwokata obsługującego Sesję Rady. Podał przykład, zgodnie z którym na pierwszym spotkaniu z prawnikiem usłyszał od niego, iż należałoby zwolnić Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta czy zerwać umowę na realizację Centrum Kultury. Wówczas miasto musiałoby zwrócić tylko 5 mln. zł i miałoby spokój. Oprócz tego ten sam prawnik dowodził, jak należy uzdrowić nasze spółki. Wyraził zaskoczenie takim wstępem na pierwszym spotkaniu. Zauważył, że mecenas nie został zatrudniony u nas jako menadżer, a zaczął od zarządzania miastem. Dodał, że adwokat zażyczył sobie zapisywania się do niego na wizytę w kolejce. Przewodniczący

wyjaśnił mu wówczas, iż jest to nie do przyjęcia. Tak jak polowanie adwokata na wypłacanie pieniędzy swojemu poprzednikowi. Nadmieniał, iż wg stwierdzeń BM, obecna obsługa prawna miała być tańsza, niż poprzednia. Zauważył przy tym, iż faktycznie tak nie jest. Jako ciekawostkę podał, że ten sam adwokat obsługuje teraz również MPWiK, o czym informowali inni radni. Przypomniwał, iż zgodnie z informacją BM, obowiązki przejmował nowy adwokat w wodociągach od 10 miesięcy. Wyraził chęć uzyskania informacji o tym, jakie ostatnio nasz adwokat podpisywał dokumenty w spółce, czy załatwił sprawy wodociągów. Wyraził również niezrozumienie, iż adwokat obsługujący urząd miasta oraz wodociągi, jest też upoważniony do prowadzenia spraw Spółki Mieszkaniowej. Przypomniwał, że Spółka Mieszkaniowa ma już podpisaną umowę na obsługę prawną z inną kancelarią, która zatrudnia swoich prawników. Jednocześnie wyraził zastanowienie, czy wszyscy prawnicy z tej kancelarii nie są zawieszani w swoich prawach. Jeśli tak by było, to bezsensowne wówczas byłoby płacenie za takie umowy. Zauważył, że do niedawna spółkę obsługiwał tylko jeden prawnik. Poruszył również sprawę obecnej obsługi prawnej COJ i informacji dyrektora z ubiegłej sesji, iż współpraca z poprzednim prawnikiem była na właściwym poziomie. Zapytał również, dlaczego dyrektor odmówił odpowiedzi na pytanie radnych o powody zmiany obsługi prawnej COJ? Podkreślił, iż umowę ze spółką na obsługę prawną, z COJ i wspomniany wyżej projekt uchwały podpisał prawnik, który nie ma prawa do wykonywania zawodu. Nadmieniał, iż wg oceny sekretarza generalnego adwokatów, dokumenty podpisane przez takiego prawnika, nie mają mocy prawnej i się nie liczą. Zauważył, że prawnik ten mimo zawieszenia w obowiązkach, został delegowany przez BM do rady nadzorczej PGK Sanikom. Przypomniwał, że na ostatniej sesji wspominał o możliwości zwrócenia się z prośbą o pomoc do wojewody, gdyż na jednej z sesji zastępca obecnego adwokata chodził do gabinetu szukać przepisów, aby odpowiedzieć radnym na pytania. Stwierdził, iż mecenas nie jest w stanie na sesji odpowiadać na pytania radnych w trakcie obrad, twierdzi sam, że nie jest przygotowany i proponuje, aby najlepiej pisać mu te pytania na kartce. Wówczas on na nie odpowie. Przewodniczący uznał takie zachowanie za żart. Podkreślił, że nie kwestionuje dyplomu adwokata tylko chciałby, aby odpowiadał on na pytania radnych na sesji, tak jak jego poprzednik. Przewodniczący poruszył również sprawę nowych etatów w Ratuszu i zatrudnienia przez BM osoby ds. rozwoju Kamiennej Góry. Zapytał, czy prawdziwe jest stwierdzenie, iż osoba ta pracowała w firmie Com-D w sprawie przeciwko PGK Sanikom? Wyraził nadzieję, iż uda się na dzisiejszej sesji uzyskać jakieś informacje od tej Pani, którą zaprosił na Sesję w celu przedstawienia wizji nt. rozwoju Kamiennej Góry. Zasugerował, że do takiego rozwoju należałoby zatrudnić menadżera z prawdziwego zdarzenia. Zauważył, iż BM ma niestety wizję, ale nie jest menadżerem. Przypomniwał również, że BM przy okazji wyborów wspominał o przeroście zatrudnienia w Ratuszu, zaś audytor miał inne zdanie na ten temat. Powtórzył też pytanie, o liczbę osób które przyjęto do Urzędu Miasta lub jednostek miejskich, do czasu jak został nowym BM oraz w jaki sposób przebiegały weryfikacje chętnych do pracy? Na zakończenie poruszył kilka spraw z bieżącego okresu, które dotyczyły m.in. 50-lecia Zespołu Szkół Specjalnych. Nadmieniał, iż obydwaj otrzymali zaproszenia na tą uroczystość, przy czym BM przekazał swoje Z-cy BM, aby brał udział w uroczystości. Poinformował, iż z okazji tej uroczystości sporządził list gratulacyjny, do zapoznania się przez BM i postawienia na nim pieczętki Urzędu Miasta lub podpisania jego treści, wraz z przewodniczącym. Okazało się jednak, iż list ten został zniszczony, bo BM nie spodobało się napisanie jego treści w liczbie pojedynczej. Następnie sporządzony został kolejny list, który podpisał BM i Z-ca BM, a nie było już na nim miejsca dla Przewodniczącego RM. Wyraził również zaskoczenie, iż burmistrzowie przywłaszczyli sobie prezent na tą uroczystość, który zakupiła Rada Miasta. Przez to musiał przed samą akademią szykować kolejny prezent, sporządzać nowy list, co wywołało dziwne uczucie. Pochwalił BM za lansowanie się wszędzie, ale jednocześnie wyraził zapytanie, dlaczego nie chce BM współpracować z Radą Miasta? Wyraził brak zrozumienia dla takiego działania i przypomniał, że kilkakrotnie sam wyciągał rękę do BM. Zauważył, że nawet BM przepraszał radnych na sesji, ale jednocześnie dodał, że nic to nie

dało. Przewodniczący zaznaczył, iż kolejną bolesną dla niego sprawą są stypendia dla uzdolnionych dzieci z terenu miasta. Nadmienił, że w momencie sporządzenia odpowiedniej uchwały przez Komisję Spraw Społecznych o stypendiach, BM uznawał tą sprawę za mało istotną. Natomiast w sytuacji wręczania stypendiów na sali witrażowej, BM nie dopuścił nikogo z radnych do wręczania nagród. Wyraził zastanowienie nad tym, czy tak powinna wyglądać współpraca? Zagwarantował, iż dużo lepsze efekty zdobywa się współpracą, okazywaniem szacunku innym ludziom, empatią czy przyjazną atmosferą. Kolejną sprawą wymagającą podkreślenia przez Przewodniczącego RM, są szkolenia radnych. Zapytał, jakie złe następstwa ma wytypowanie 4 radnych do udziału w szkoleniu, którą to liczbę zakwestionował BM? Zauważył, że dla radnych nie ma wiele szkoleń, a BM stara się je jeszcze ograniczać. Stwierdził, że BM hołduje zasadzie, zgodnie z którą „po co urzędowi świadomi radni, skoro lepsi są tacy, którzy niczego nie wiedzą, niczego nie wymagają od siebie, ani od BM”. Zauważył, że BM szuka oszczędności w niewłaściwym miejscu i zapytał, dlaczego nie szukał takich oszczędności BM w drodze powrotnej z delegacji we Francji i nie wracał najkrótszą drogą do Kamiennej Góry, tylko wydłużył powrót o przejazd przez Paryż? Przewodniczący Rady poruszył kolejną sprawę, o której rozmawiał z BM po wręczaniu stypendiów w gabinecie, dotyczącą nagrody dla dyrektora jednostki odchodzącego na emeryturę. Zauważył, że takich dyrektorów było dwóch. Nie znalazł przy tym usprawiedliwienia dla słów BM, iż nie zdążył takiej nagrody wręczyć, gdyż był na urlopie. Stwierdził, iż taką nagrodę należało przygotować dużo wcześniej, w czerwcu, a nie dwa tygodnie przed faktycznym odejściem na emeryturę. Wyraził nadzieję, że po jego wystąpieniu nie będzie tym razem niedomówień i nikt nie powie, że czegoś nie zrozumiał. Jeśli zaś pojawiły by się wątpliwości, wówczas zaprosił do swojego gabinetu dla szczegółowej dyskusji i przedstawienia wyjaśnień. Na zakończenie wspominał o kamerze, która została przez BM przekazana strażakom bez udziału radnych. Uznał, iż takie rzeczy należałoby wręczać od władz miasta, tj. BM i Rady Miasta wspólnie.

BM wyraził chęć ustosunkowania się w kilku słowach do stwierdzeń przedstawionych w piśmie, które odczytał Przewodniczący RM.

Przewodniczący RM odmówił możliwości zabrania głosu przez BM w tym punkcie porządku obrad i poinformował, że będzie na to czas później.

BM stwierdził, iż tak nie powinien robić Przewodniczący RM, który mówi o współpracy, a sam ją kasuje w taki sposób, jak obecnie na sesji. Nadmienił, iż w swoim wystąpieniu Przewodniczący RM „obrzucił” BM stekiem kłamstw i pomówień. Wyraził życzenie, aby ta wypowiedź została złożona do BM na piśmie, aby mógł się na piśmie do niej ustosunkować. Stwierdził również, że postara się odpowiedzieć wówczas na piśmie, aby dziś nie ustosunkowywać się do wymysłów Przewodniczącego RM. Dodał, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie, być może wraz z pozwem.

Przewodniczący RM oznajmił, iż nie było w jego piśmie żadnych kłamstw, ani pomówień. Jednocześnie pogratulował BM wypowiedzi.

Wiceprzewodniczący RM Jerzy Basta przedstawił informację w powyższej sprawie – zał. Nr 4 do protokołu.

Wiceprzewodniczący RM J. Basta w trakcie odczytywania ww. informacji, zwrócił się z prośbą o szczegółowe przedstawienie sprawy zarządzenia Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych przez radnego B. Wągrowskiego.

Radny Bogdan Wągrowski poinformował zgromadzonych, iż do Rady Miasta wpłynęło pismo ww. rzecznika o ujawnionych okolicznościach wskazujących na złamanie dyscypliny

finansów publicznych. Stwierdził, że dla pełnego obrazu sprawy należałoby przypomnieć sesję czerwcową, w trakcie której radni podnieśli problem wykonania przez BM usługi bez umowy. Radni zwrócili się wówczas o przedstawienie umowy na wykonanie zadania, ale BM oznajmił brak wersji papierowej, a posiadanie tylko formy mailowej. Na pytanie radnego J. Bruździaka, czy BM zdaje sobie sprawę z naruszenia dyscypliny finansów publicznych, odpowiedział wówczas, iż zdaje sobie z tego sprawę. Następnie Przewodniczący Rady ogłosił przerwę dla wyjaśnienia tej sprawy, ale ostatecznie Rada Miasta nie wyraziła zgody na przekazanie 122 tys. zł na konkretne zadanie, z uwagi na brak umowy. Oznajmił, iż Rada Miasta nie mogła wówczas uczestniczyć w podejmowaniu decyzji niezgodnych z prawem i przekazała te środki na inne cele. Poinformował także, że na następnym dniu BM zwołał naradę z pracownikami, gdyż pojawił się problem i pytał o możliwości dalszych działań. Stwierdził również, że podczas tego spotkania Skarbnik Miasta, jak to kobieta, podjęła kilka działań, które pozwoliły jej znaleźć te brakujące środki finansowe i dała „na tacy” 122 tys. zł burmistrzowi. Nadmieniał, iż wówczas problem ten został załatwiony. Zauważył także, że kilka godzin później BM zwołał konferencję, w trakcie której żalił się na brak możliwości współpracy z Radą Miasta. Podkreślił, że Rada Miasta nie chce uczestniczyć w działaniach BM, w których łamane jest prawo. Nawiązał też do wywiadu BM, w którym zarzucił on radnym opór na oczyszczenie zbiornika Zalew. Stwierdził, iż tak niepoważnych i nieprzemyślanych słów już dawno nie słyszał. Przypomniał, że to z inicjatywy Rady Miasta w 2018 r. rozpoczęło się oczyszczanie zbiornika wodnego Zalew, gdyż rada zabezpieczyła środki na ten cel w budżecie miasta. Wówczas ubiegły burmistrz Krzysztof Świątek w pierwszej kolejności miał zapewnione finansowanie i zgodę Rady Miasta, a dopiero potem realizował I etap oczyszczenia zbiornika wodnego. Obecnie jednak BM wykonał wszystko na odwrót, czyli najpierw zlecił wykonanie II etapu oczyszczenia zbiornika wodnego, a dopiero później wystąpił do Rady Miasta o zabezpieczenie odpowiednich środków. Zauważył również, że zdarzenie to miało miejsce na sesji czerwcowej i odeszło następnie w niepamięć. Poinformował, że po kilku miesiącach sprawa została przypomniana radnym przez Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, który wystąpił z zarządzeniem do Rady Miasta. Radny odczytał następnie treść niniejszego zarządzenia /zał. Nr 5 do protokołu/ i nadmieniał, że Przewodniczący Rady ma obowiązek w terminie 2 miesiące przekazać ww. rzecznikowi informację o możliwym naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. Zaznaczył, iż sprawę tą chciał przedstawić mieszkańcom miasta szczegółowo, aby mieli świadomość o czym jest mowa oraz o popełnionych czynach.

Wiceprzewodniczący RM J. Basta przedstawił dalszą część informacji o pracy między sesjami.

Wiceprzewodniczący RM J. Basta poinformował, iż radni w okresie między sesjami wystąpili do BM m.in. z wnioskiem o zorganizowanie spotkania z autorem koncepcji zagospodarowania OWŚ Zalew. Jednocześnie poinformował, iż radna Danuta Kurnyta zgłosiła chęć zabrania głosu w tej sprawie.

Radna D. Kurnyta jako Przewodnicząca KSS przypomniała burmistrzowi, iż od lipca br. komisja czeka na udostępnienie pełnej dokumentacji dotyczącej badań i kosztów wlewki do zbiornika wodnego Zalew. Zaznaczyła, iż w lipcu komisja sporządziła przedmiotowy wniosek o udostępnienie umowy wraz z załącznikami, zaś w sierpniu br. otrzymała odpowiedź w postaci samej umowy, bez załączników które stanowią integralną część umowy oraz informację o kosztach tego zadania. Nadmieniła, że w tym samym miesiącu komisja wystosowała kolejny wniosek o udostępnienie kompletnej umowy, na który również nie otrzymała odpowiedzi. Zauważyła również, że KSS otrzymała 3 października br. ponownie do wglądu umowę bez załączników, ale z tabelą zawierającą suche liczby, bez komentarza i wyjaśnienia, gdzie nikt się nie podpisał pod tym dokumentem. Poinformowała, że dnia 17 października odbyło się posiedzenie komisji z udziałem Kierownika Wydziału ZIF, który miał wyjaśnić tą sprawę. Kierownik wyjaśnił radnym, że udostępnił komisji te materiały, na które zezwolił Burmistrz Miasta. Radna zapytała BM, czy sprawa wlewki do Zalewu jest objęta klauzulą tajności? Przypomniała, że sprawa ta finansowana była ze środków publicznych, więc mieszkańcy powinni mieć pełny dostęp do informacji o wydatkowaniu naszych wspólnych pieniędzy. Radna dodała, że 24 października br. KSS spotkała się na posiedzeniu z BM i po raz kolejny zwróciła się z prośbą o udostępnienie pełnej umowy z załącznikami oraz podpisanymi wynikami badań, z informacją o podmiocie wykonującym. Wyraziła przy tym

zdziwienie odpowiedzią BM w tej sprawie, który wyjaśnił, że nic nie wie o zakazie udzielania niektórych informacji radnym w tej sprawie. Jednocześnie stwierdziła, iż bardzo łatwo jest schować się za czyimiś plecami i udawać, że nic się nie wie. Nadmieniła, że na posiedzeniu komisji BM obiecał udostępnić wszystkie informacje, o które wnioskowali radni, ale od tego czasu, do dnia dzisiejszego nic się nie zmieniło i nadal panuje „cisza”.

Wiceprzewodniczący RM J. Basta przedstawił dalszą część informacji o pracy między sesjami.

Wiceprzewodniczący RM J. Basta w trakcie odczytywania ww. informacji, zwrócił się z prośbą o szczegółowe przedstawienie przebiegu spotkania Rady Miasta z Prezesem Zarządu PGK Sanikom w sprawie propozycji nowych stawek za odbiór odpadów komunalnych z terenu miasta przez Wiceprzewodniczącą RM V. Majak.

Wiceprzewodnicząca RM V. Majak poinformowała, iż w bieżącym okresie między sesjami odbyły się dwa spotkania z Prezesem Zarządu PGK Sanikom, jedno w sali witrażowej i drugie w Lubawce na instalacji składowania i przetwarzania odpadów komunalnych. Prezes Zarządu przedstawił radnym sytuację finansową i inwestycyjną firmy. Oznajmiła, iż radni dopytywali o główne przyczyny i powody konieczności wprowadzenia podwyżek opłat za zbiórkę i utylizację odpadów komunalnych. Prezes odpowiadał, iż podwyżki związane są generalnie z koniecznością podwyżki kosztów m.in. montażu monitoringu, wymuszonego ustawą. Na taką zmianę przepisów miały głównie wpływ liczne pożary, do jakich dochodziło w całej Polsce na składowiskach odpadów. Ponadto, zdaniem prezesa na podwyżkę cen mają również wpływ: wzrost kosztów ogólnych i pośrednich związanych m.in. z wynagrodzeniami, a także wzrost liczby produkowanych odpadów, głównie plastikowych. Nadmieniła, iż podczas wizji lokalnej na składowisku odpadów w Lubawce radni faktycznie stwierdzili ogromną liczbę odpadów, które nie mogą już podlegać recyklingowi oraz nie są biodegradowalne. Otrzymali również informacje, zgodnie z którymi liczba tych odpadów zwiększa się diametralnie z roku na rok. Prezes zauważył, że taka liczba odpadów wymusza konieczność budowy nowej instalacji segregowania tychże odpadów, co w przyszłości będzie generować dodatkowe koszty. Radni dopytywali również prezesa o przedstawione propozycje wzrostu cen odbioru i utylizacji poszczególnych frakcji odpadów. Otrzymali w odpowiedzi zestawienie propozycji nowych cen, przy czym niektóre z nich wzrosły o 100-200%. Zauważyła, że takie podwyżki są dosyć znaczne, ale dotyczą przede wszystkim tych frakcji, które nie mają istotnego wpływu na ogólny poziom kosztów. Nadmieniła, że radni wraz z prezesem doszli do wniosku, iż na dzień dzisiejszy nie ma takich unormowań prawnych, które nakładałyby obowiązek ponoszenia kosztów za odpady na producentów tychże odpadów. Przypomniała, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, koszty systemu odpadów mogą być tylko pokrywane z opłat za odpady komunalne. Zauważyła, iż na dzień dzisiejszy koszty systemu funkcjonowania odpadów są bardzo wysokie. Prezes na spotkaniach wyraził obawę, iż w przyszłym roku może dojść do kolejnego wzrostu cen odpadów, w związku z podwyżkami wynagrodzeń, podwyżką kosztów transportu, czy energii elektrycznej. Podkreśliła, że w chwili obecnej Rada Miasta oczekuje na przedstawienie propozycji opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wówczas radni poddadzą analizie propozycje nowych stawek.

Wiceprzewodniczący RM J. Basta przedstawił dalszą część informacji o pracy między sesjami.

Przewodniczący RM ogłosił 10-cio minutową przerwę.

Ad.7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kamienna Góra

Projekt uchwały w powyższej sprawie przedstawił **Dyrektor COJ Gminy Miejskiej Kamienna Góra Waldemar Woźniak**.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś uwagi, bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały?

Nikt z radnych nie wniósł zapytań, ani uwag do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Przewodniczący RM** zarządził głosowanie.

Przewodniczący RM stwierdził, iż w wyniku głosowania Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, tj. przy 15 głosach „za” podjęła **Uchwałę Nr XVII/92/19** zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kamienna Góra – **zał. Nr 6** do protokołu.

Ad.8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości (dz. nr 177/6, obr. nr 3)

Projekt uchwały w powyższej sprawie przedstawiła **Kierownik Wydziału GN Urzędu Miasta w/m Katarzyna Mrówka**.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś uwagi, bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały?

Nikt z radnych nie wniósł zapytań, ani uwag do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Przewodniczący RM** zarządził głosowanie.

Przewodniczący RM stwierdził, iż w wyniku głosowania Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, tj. przy 15 głosach „za” podjęła **Uchwałę Nr XVII/93/19** w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości – **zał. Nr 7** do protokołu.

Ad.9. Podjęcie uchwały w sprawie przygotowania projektu uchwały określającej zasady i warunki usytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane, na terenie miasta Kamienna Góra

Kierownik Biura Architekta Miasta Urzędu Miasta w/m Andrzej Omachel poinformował, iż przygotował na sesję prezentację dwóch głównych ciągów komunikacyjnych w mieście, tj. od ul. Jeleniogórskiej do centrum i od ul. Legnickiej do centrum, pod kątem usytuowanych wzdłuż nich reklam. Przypomnił, iż na mocy zmian przepisów wprowadzonych w 2015 r. z inicjatywy Prezydenta B. Komorowskiego do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, pojawiła się możliwość kompleksowego uporządkowania spraw reklam wizualnych, zewnętrznych w obrębie gmin i miast na terenie Polski. Nadmienił, iż inicjatywę w tym zakresie pozostawiono radom gmin. Dodał, że od tego czasu Urząd Miasta obserwował postępowanie z reklamami i sposób radzenia sobie z tym tematem większych miast. Po kilku latach obserwacji uznano, iż przepisy dotyczące reklam są kompletne i pozwalają na administracyjne regulowanie wizualnego wyglądu miasta, w tym zakresie. Nadmienił, że miasto na przestrzeni 20 lat posiada w różnych opracowaniach planistycznych różne regulacje, które nie są spójne, ani jednorodne w danych obszarach miasta. Dodał, że plany przestrzenne są realizowane w kwartałach urbanistycznych, a nie w ciągach ulic i już przez ten fakt nie mamy jednorodnej regulacji na terenie miasta. Zauważył, że na terenie miasta są jeszcze trzy obszary nie pokryte opracowaniami planistycznym i tam nie ma

żadnych regulacji w tym zakresie. Zaznaczył, iż na mocy obecnie obowiązujących przepisów miasto nie ma żadnych możliwości wpływania na wygląd tych obiektów, nawet jeśli zostały umieszczone w sposób bez wymaganego zgłoszenia lub pozwolenia. Oznajmił, iż na podstawie powyższych założeń, została przygotowana uchwała dotycząca przygotowania regulacji na tę okoliczność. Dodał, że cały proces odbywał by się na takich samych zasadach jak podejmowanie planów przestrzennych i tak została skonstruowana procedura. Podkreślił, że sama uchwała ma być zbudowana dla trzech elementów, które należałoby uregulować, tj. dla małej architektury, reklam i dla ogrodzeń. Zauważył, że proces dotyczący regulacji w zakresie reklam i egzekwowanie zasad jest kompletny i spójny we wszystkich elementach, które mają służyć do regulacji w tym zakresie. Stwierdził, iż w przypadku elementów małej architektury i ogrodzeń nie jest to już tak czytelne. Wyraził przy tym nadzieję na dyskusję w tym zakresie w momencie przygotowania już odpowiedniego projektu uchwały. Nadmienił, że przy okazji uchwały reklamowej nastąpi konieczność podjęcia działań w sprawie ustalenia stawki opłaty za reklamy, co będzie z kolei służyło postępowaniu i egzekwowaniu wówczas, gdy ktoś będzie chciał umieścić reklamę niezgodną z warunkami ustalonymi przez radę docelowo. Dodał, że w tym zakresie nie ma obowiązku regulacji w formie uchwały i może to być również uwarunkowane konsultacjami społecznymi. Wyjaśnił, iż dopiero w wyniku całego procesu postępowania może np. powstać uchwała, która podzieliła by miasto na kilka stref, zależnych np. od gęstości zabudowy. Zaznaczył, iż obecnie wszystkie większe miasta na terenie Polski są już po podjęciu stosownych uchwał, bądź w trakcie ich procedowania i podał przykłady takich miast. Dodał, że niektóre mniejsze miasta również zajęły się już tą tematyką i też przedstawił przykłady takich miejscowości. Zauważył, iż obecnie przedstawiany projekt uchwały jest tylko początkiem procedury i dopiero na nim może powstać uchwała docelowa.

Projekt uchwały w powyższej sprawie przedstawił **Kierownik Biura Architekta Miasta Urzędu Miasta w/m Andrzej Omachel**.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś uwagi, bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radny W. Sobiechowski nadmienił, iż niektóre komisje negatywnie zaopiniowały projekt uchwały, gdyż doszły je słuchy, że projekt ma przede wszystkim regulować kwestię ogrodzeń w mieście i zbyt mocno ingerować. Przypomniał, że już w ubiegłej kadencji prowadzili radni rozmowy z kierownikiem o konieczności określenia zasad wyglądu i sytuowania reklam w mieście, aby to było w końcu uporządkowane. Za niedopuszczalną uznał sytuację, w której kamufluje się zniszczoną elewację i odpadający tynk z budynku za pomocą ogromnej reklamy, wielkiej na pół budynku. Stwierdził, iż wizualnie wygląda to wówczas przyzwoicie, lecz w kwestii bezpieczeństwa pozostawia wiele do życzenia i stanowi np. zagrożenie dla przechodniów. Uznał za właściwe uregulowanie tych kwestii reklam.

Kierownik BAM przypomniał, że w ramach tego projektu znajdują się trzy zagadnienia do regulacji, tj. mała architektura, reklamy i ogrodzenia. Dodał, że ustawodawca nierówno potraktował te trzy elementy. Uznał za najbardziej kompletne i właściwe regulacje prawne dotyczące reklam. Natomiast, w zakresie ogrodzeń, w sytuacji gdy prawo budowlane nie zmusza nikogo do uzyskiwania pozwolenia na budowę, ani do zgłoszenia prac budowlanych w tym zakresie, trudno byłoby sobie wyobrazić egzekwowanie tej uchwały. Nadmienił, iż istnieje również możliwość braku regulacji w zakresie ogrodzeń, które mogą nie zostać ujęte w ostatecznym kształcie uchwały, jeśli zostanie tak ustalone w toku prac i dyskusji, bądź będą one tylko zawarte w zakresie szkieletowym. Zaznaczył, iż zagadnienia związane z małą architekturą w naszych warunkach skoncentrowały by się głównie na zaleceniach dla samorządu, który realizuje głównie zadania w tym zakresie, np. placów zabaw czy osłon śmietnikowych. Zaproponował jednak, aby spojrzeć na to zagadnienie kompleksowo

i zobaczyć, jak takie rozwiązanie mogłoby zafunkcjonować w poszczególnych częściach miasta. Podkreślił, iż biorąc pod uwagę powyższe zostało zaproponowane radnym zajęcie się wszystkimi trzema elementami, aby w trakcie prac nad właściwą uchwałą zrezygnować, lub szkieletowo potraktować poszczególne jej elementy. Poinformował, że w różnych miastach na terenie kraju te elementy są różnie ułożone, jeśli chodzi o przepisy przejściowe i końcowe. Chodzi głównie o okres dostosowania tych istniejących już reklam, w zależności od tego czy są legalne, czy mają formalne zgłoszenia, czy wreszcie odpowiadają tym założeniom, które zostałyby wypracowane wspólnie z Radą Miasta. Wówczas dochodzenie do modelowego, ostatecznego wyglądu miasta mogłoby zostać przeprowadzone na przestrzeni 3-5 lat.

Radny B. Wągrowski zapytał, czy istnieje możliwość wyłączenia z przedstawionego na dzisiejszej sesji projektu uchwały zagadnienia dotyczącego ogrodzeń?

Kierownik BAM stwierdził, iż z projektu uchwały o przystąpieniu do określenia zasad i warunków jest to raczej niemożliwe, bo jest to wymienione łącznie w jednym artykule merytorycznej ustawy, jako tytuł. Oznajmił, iż nie widzi jednak przeciwwskazań, aby wyłączyć regulacje tego elementu na dalszym etapie prac.

Radny Jacek Bruździak oznajmił, iż architekt rozwiązał po części jego wątpliwości. Podkreślił, że uchwała ta może budzić kontrowersje, gdyż przysłowiowo „diabeł tkwi w szczegółach”. Wyraził aprobatę dla pomysłu procedowania w pierwszej kolejności uchwały intencyjnej i następnie prowadzenia dalszych prac nad uchwałą docelową, kiedy może zostaną wykorzystane konsultacje społeczne. Zapytał jednocześnie, czy przypadku ogrodzeń prawo będzie działało wstecz? Zauważył, że wprowadzenie nawet 3 letniego okresu na dostosowanie wymogów ogrodzeń w mieście, będzie się wiązało z koniecznością poniesienia kosztów. Nadmienił, że przy trzech zagadnieniach do uregulowania może cały proces mocno się wydłużyć w czasie i nawet ta kadencja nie uchwali w ostatecznym kształcie docelowej uchwały. Dodał, że obecnie będzie już otwarta jakaś furтка do regulacji, co do których inni mogą mieć spore wątpliwości. Zwrócił się z prośbą o ustosunkowanie się do zasady, według której prawo nie działa wstecz, szczególnie w zakresie tych ogrodzeń i ewentualnie małej architektury?

Kierownik BAM odpowiedział, iż co do zasady, żadne prawo nie powinno działać wstecz. Dlatego żadne wykonane ogrodzenia, do czasu wejścia w życie uchwały, nie powinny podlegać regulacjom, gdyż to byłyby dla właścicieli niemałe koszty. Ponownie podkreślił, iż w tym zakresie w odniesieniu do poszczególnych stref miasta, regulacje te mogą być tylko szacunkowe, albo może nie być ich wcale w uchwale docelowej. Oznajmił, iż w przypadku większości reklam jest łatwiejsza sytuacja, bo okres 3-5 lat jest potrzebny zwykle na ich techniczne zużycie. Zauważył, że może też zdarzyć się również roszczenie kogoś, kto w międzyczasie umieścił reklamę legalnie, ale może to być również tematem rozważań. Mogą inaczej być potraktowane reklamy umieszczone legalnie, niż te które np. nie mają w ogóle pozwolenia lub zgłoszenia. Zapytał przy tym radnego, czy wątpliwość została rozwiana?

Radny J. Bruździak stwierdził, iż wątpliwości zawsze będą się pojawiały, gdyż np. może być z drugiej strony obawa o to, czy nie zostanie w mieście przez te ograniczenia zahamowana kreatywność. Uznał przez to, że sam proces tworzenia tej uchwały powinien bardzo długo przebiegać i opierać się dodatkowo o konsultacje społeczne.

Kierownik BAM poinformował, iż jedno duże miasto w Polsce już trzeci rok prowadzi prace nad wprowadzeniem tej uchwały reklamowej i odbyło w trakcie tego procesu szereg spotkań konsultacyjnych. Dopiero po tym czasie było możliwe wprowadzenie tam odpowiednich zapisów w uchwale docelowej. Uznał za najważniejsze podejście do tematu samych reklam

i wprowadzenie w tym zakresie regulacji, nawet z punktu widzenia samych odbiorców oraz tych, którzy muszą wydać pieniądze na reklamy. Stwierdził, iż najbezpieczniejsze w tym zakresie będzie przyjęcie, iż zapytamy następnie mieszkańców co o tym sądzą w formie konsultacji społecznych, i następnie dostosujemy zapisy w tym zakresie do wyników takich konsultacji.

Radny W. Sobiechowski stwierdził, iż w uchwale docelowej przy elemencie ogrodzeń można zawsze wprowadzić zapis, iż nowe obostrzenia będą dotyczyły dopiero nowych ogrodzeń lub tych, które będą wymieniane na nowe. Zauważył, że nawet przy zmianie przepisów prawa budowlanego i pojawianiu się pewnych odstępstw zawsze jest zapis, że dotyczy np. remontu czy innych zagadnień. Wyraził nadzieję, iż podobna sytuacja będzie przeniesiona na grunt naszej uchwały.

Radny B. Wągrowski zgodził się z wypowiedzią radnego W Sobiechowskiego, iż można wprowadzić przepisy dostosowujące ogrodzenia dopiero przy wymianie. Zauważył jednak, iż nawet wówczas może pojawić się sytuacja, w której właściciela nie będzie stać na wymianę ogrodzenia na takie, jak wymagane byłoby uchwałą. Dla przykładu podał sytuację, w której miasto wprowadziłoby w danym rejonie wymóg stawiania kutych ogrodzeń, a danego właściciela byłoby tylko stać na ogrodzenie wykonane z deszczulek, bo byłoby najtańsze. Jak wówczas należałoby podejść do tego tematu?

Kierownik BAM stwierdził, iż w chwili obecnej Rada Miasta przeszła już niemal do samych konsultacji i ustalania szczegółów. Uznał, że wszystkie głosy w tej sprawie powinny zostać wzięte pod uwagę. Niemniej jednak zauważył, że aż tak szczegółowej regulacji nie ma w dotychczasowych przykładach innych miast i nie powinna się również pojawić w naszym przypadku.

Radny B. Wągrowski zauważył, że na chwilę obecną tego nie wiemy.

Kierownik BAM przypomniał, iż obecna uchwała otwiera tylko procedurę przygotowania uchwały docelowej. Zaznaczył, że radni będą na bieżąco zapoznawani z każdym dalszym krokiem, jeśli tylko zostanie już sporządzona szkieletowa wersja uchwały. Uznał, iż w zakresie wątpliwości zgłoszonych obecnie przez radnych, wiele powiedzą same konsultacje społeczne.

Radny A. Grzyb zauważył, iż zgodnie z prawem budowlanym na ogrodzenia, które graniczą z placami i drogami publicznymi, wymagane jest zgłoszenie. Dodał, że wywieszającym reklamy będzie chodziło głównie o takie miejsca ogrodzeń, a nie te usytuowane poza miejscami publicznymi. Nadmienił, iż prawo budowlane reguluje w większości te zagadnienia.

Kierownik BAM wyraził obawę, że na dzień dzisiejszy już się to zmieniło. Dodał, że również od strony dróg publicznych i placów nie ma obowiązku wykonania zgłoszenia, również do określonej wysokości. Przepisy przytoczone przez radnego obowiązywały we wcześniejszych latach. Zauważył, że sama uchwała docelowa może dotyczyć również tylko i wyłącznie frontowych części ogrodzeń. Zaproponował, aby obecnie przyjąć wnioski radnych do dalszych prac nad treścią projektu uchwały docelowej i oznajmił, iż na tym etapie trudna jest ocena uwag radnych, bez uchwały wstępnej.

Nikt więcej nie zgłosił uwag ani zapytań do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Przewodniczący RM** zarządził głosowanie, w wyniku którego Rada Miasta Kamienna Góra, przy 13 głosach „za”, 0 „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się” podjęła **Uchwałę Nr XVII/94/19** w sprawie przygotowania projektu uchwały określającej zasady i warunki

usytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane, na terenie miasta Kamienna Góra – **zał. Nr 8** do protokołu.

Ad.10. Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości

Projekt uchwały w powyższej sprawie przedstawiła **Skarbnik Miasta Iwona Pazgan**.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś uwagi, bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radny W. Sobiechowski stwierdził, iż do mieszkańców miasta bardziej przemawiałoby przedstawienie nowych stawek i informacja przy każdej zmianie, o ile groszy wzrosła dana opłata. Byłoby to bardziej obrazowe przedstawienie. Zapytał również, jakie wpływy zapewnią miastu nowe stawki i o ile średnio te podatki wzrosną w Kamiennej Górze?

Skarbnik Miasta wyjaśniła, iż wszyscy mieszkańcy miasta zostaną indywidualnie poinformowani o nowych stawkach i stosowna informacja będzie przekazana do prasy lokalnej o obecnych i nowych podatkach. Nadmieniła, że w przypadku podjęcia niniejszej uchwały, została zaplanowana kwota wpływu do budżetu miasta w przyszłym roku z tytułu podatku od nieruchomości wyższa o 126 643 zł w skali roku. Dodała, że sumarycznie zostały zaplanowane podwyżki o kilka-kilkanaście groszy w każdym rodzaju podatku. Wyjaśniła, iż zmiana stawek w Kamiennej Górze została oparta na podwyżkach, które zostały ustalone na podstawie zwyczajki jaką zaproponowało Ministerstwo Finansów, w stosunku do stawek maksymalnych.

Radny W. Sobiechowski mając na uwadze przedstawioną wyżej kwotę większych wpływów z tytułu podatku od nieruchomości zapytał, o sumę zwolnień podatkowych przyznanych przez BM w tym roku?

Skarbnik Miasta wyjaśniła, iż na chwilę obecną nie jest w stanie przedstawić dokładnej kwoty, którą może udostępnić na posiedzenia Stałych Komisji.

Radny W. Sobiechowski zwrócił się z prośbą o podanie przybliżonej kwoty i zapytał, czy się ona kształtuje na poziomie 200-250 tys. zł?

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że kwota zwolnień z tytułu podatku od nieruchomości wyniosła „na okrągło” w granicach 170 tys. zł.

Radny W. Sobiechowski wyjaśnił, iż pytał o kwotę zwolnień z podatku od nieruchomości, gdyż sumując ją z kwotą umorzeń z tytułu podatku od środków transportowych, dało to łącznie kwotę zwolnień w 2019 r. na poziomie ponad 300 tys. zł. Zauważył, że niektóre przesłanki na pewno obligowały do udzielenia takich zwolnień, ale jednocześnie wyraził zdziwienie taką postawą BM. Przypominał, iż w ubiegłej kadencji obecny burmistrz jako radny sam wielokrotnie miał zastrzeżenia do poprzednika o przyznawanie licznych umorzeń. Obecnie jednak robi to samo. Wyraził brak przekonania wobec przyznanych umorzeń w podatku od nieruchomości oraz oczekiwanie na przedstawienie uzasadnienia dla tych decyzji. Uznał za bezsensowne podnoszenie podatków od nieruchomości o 2-3 grosze w sytuacji, gdy same umorzenia w skali roku wyniosą więcej. Za zasadne przyznanie umorzenia uznał sytuację, kiedy firmie grozi zamknięcie i tym samym zwolnienie pracowników. Byłaby to wówczas pomoc miasta w pokonaniu przez firmę doraźnych

trudności. Wyraził nadzieję, iż takie właśnie przesłanki decydowały obecnie o przyznaniu umorzenia podatku przez burmistrza.

Wiceprzewodnicząca RM V. Majak zapytała, ile na dzień dzisiejszy miasto ma wpływów do budżetu miasta z tytułu podatku od nieruchomości i jaki to jest procent w skali łącznych dochodów miasta?

Skarbnik Miasta poinformowała, iż w roku bieżącym kwota wpływów z tego podatku jest zbliżona do tego, co będzie planowane na przyszły rok i wynosi ona 7,5 mln. zł, zarówno od osób fizycznych oraz prawnych. Oznajmiła, że dochody własne bieżące gminy, tj. z wyłączeniem dochodów majątkowych i przyznanych dotacji, kształtują się na poziomie ok. 58 mln. zł, i do takiej kwoty należałoby odnieść wysokość wpływów z tytułu przedmiotowego podatku.

Nikt więcej nie zgłosił uwag ani zapytań do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Przewodniczący RM** zarządził głosowanie, w wyniku którego Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, tj. przy 15 głosach „za”, podjęła **Uchwałę Nr XVII/95/19** w sprawie stawek podatku od nieruchomości – **zał. Nr 9** do protokołu.

Ad.11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Kamienna Góra na 2019 rok

Projekt uchwały w powyższej sprawie przedstawiła **Skarbnik Miasta Iwona Pazgan**.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś uwagi, bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały?

Nikt z radnych nie wniósł zapytań, ani uwag do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Przewodniczący RM** zarządził głosowanie.

Przewodniczący RM stwierdził, iż w wyniku głosowania Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, tj. przy 15 głosach „za” podjęła **Uchwałę Nr XVII/96/19** w sprawie zmian w budżecie miasta Kamienna Góra na 2019 rok – **zał. Nr 10** do protokołu.

Ad.12. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze na kadencję 2020-2023

Opinię o zgłoszonych kandydatach na ławników sądowych przedstawił **Sekretarz Miasta Arkadiusz Wileński – Przewodniczący Zespołu** powołanego do wydania opinii – **zał. Nr 11** do protokołu.

Przewodniczący RM zwrócił się z prośbą do radnych o przedstawienie propozycji składu liczbowego Komisji Skrutacyjnej, która przeprowadzi tajne głosowanie nad wyborem ławników.

Radna R. Komorowska zaproponowała 3-osobowy skład Komisji Skrutacyjnej.

W związku z brakiem innych propozycji **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie propozycję radnej R. Komorowskiej i stwierdził, iż w jego wyniku Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, tj. przy 15 głosach „za” zdecydowała o 3-osobowym składzie Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący RM zwrócił się z prośbą o zgłaszanie kandydatów do składu Komisji Skrutacyjnej.

Radna R. Komorowska zaproponowała kandydaturę radnego Ł. Sławińskiego, który wyraził zgodę.

Radna D. Kurnyta zaproponowała kandydaturę radnego B. Murawskiego, który wyraził zgodę.

Radny W. Sobiechowski zaproponował kandydaturę radnego B. Wągrowskiego, który wyraził zgodę.

W związku z brakiem innych kandydatur **Przewodniczący RM** poddał pod głosowanie powyższy skład i stwierdził, iż w jego wyniku Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, tj. przy 15 głosach „za” podjęła **Uchwałę Nr XVII/97/19** w sprawie powołania Komisji Skrutacyjnej dla przeprowadzenia głosowania nad wyborem ławników do Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze na kadencję 2020-2023 – **zał. Nr 12** do protokołu.

Przewodniczący RM ogłosił 10-cio minutową przerwę na ukonstytuowanie się Komisji Skrutacyjnej i przygotowanie kart do głosowania.

Po przerwie **radny Ł. Sławiński – Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej** przedstawił sposób ukonstytuowania się Komisji, a także Regulamin głosowania w wyborach ławników do Sadu Rejonowego w Kamiennej Górze na kadencję 2020-2023 – **zał. Nr 13** do protokołu.

Przewodniczący RM poddał ww. regulamin pod głosowanie, w wyniku którego Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, tj. przy 15 głosach „za” przyjęła Regulamin głosowania w wyborach ławników do Sadu Rejonowego w Kamiennej Górze na kadencję 2020-2023.

Członkowie Komisji Skrutacyjnej rozdali karty do głosowania, po czym radni przystąpili do tajnego oddawania głosów, zgodnie z listą obecności.

Przewodniczący RM poinformował zgromadzonych, iż z uwagi na kandydowanie na ławnika sądowego jego żony, nie odda głosu i jednocześnie zwrócił Komisji Skrutacyjnej kartę do głosowania.

Przewodniczący RM ogłosił 10-cio minutową przerwę na ustalenie wyników głosowania.

Po przerwie **Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej** odczytał Protokół z ustalenia wyników głosowania w wyborach ławników do Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze na kadencję 2020-2023 – **zał. nr 14** do protokołu (karty do głosowania stanowią **zał. Nr 15** do protokołu).

Przewodniczący RM poinformował, że na podstawie Protokołu z wyników głosowania Rada Miasta Kamienna Góra podjęła **Uchwałę Nr XVII/98/19** w sprawie wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze na kadencję 2020-2023 – **zał. Nr 16** do protokołu.

Ad.13. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze

Projekt uchwały w powyższej sprawie przedstawiła **Dyrektor MOPS w Kamiennej Górze Beata Wrześcińska**.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś uwagi, bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały?

Nikt z radnych nie wniósł zapytań, ani uwag do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Przewodniczący RM** zarządził głosowanie.

Przewodniczący RM stwierdził, iż w wyniku głosowania Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, przy 14 głosach „za”, 0 „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” podjęła **Uchwałę Nr XVII/99/19** w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze – **zał. Nr 17** do protokołu.

Ad.14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składu liczbowego i osobowego Stałych Komisji Rady Miasta Kamienna Góra

Projekt uchwały w powyższej sprawie przedstawiła **Wiceprzewodnicząca RM Violetta Majak**.

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś uwagi, bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały?

Nikt z radnych nie wniósł zapytań, ani uwag do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Przewodniczący RM** zarządził głosowanie.

Przewodniczący RM stwierdził, iż w wyniku głosowania Rada Miasta Kamienna Góra jednogłośnie, tj. przy 15 głosach „za” podjęła **Uchwałę Nr XVII/100/19** zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia składu liczbowego i osobowego Stałych Komisji Rady Miasta Kamienna Góra – **zał. Nr 18** do protokołu.

Ad.15. Interpelacje i zapytania

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby przedstawić jakieś interpelacje, bądź zapytania do Burmistrza Miasta?

Radny A. Grzyb przedstawił interpelację dotyczącą:

- 1) inwestycji z udziałem środków unijnych przy pl. Wolności 12 i 16 – remontu elewacji – **zał. Nr 19** do protokołu.

BM nawiązał do ww. interpelacji radnego i jednocześnie zapytał, czy Urząd Miasta ma w końcu realizować remonty na zasobie, czy nie? Przypomniał radnemu, iż na sesjach zgłasza on notorycznie potrzeby remontowania centrum, naprawiania substancji mieszkaniowej i wykonywania innych remontów w zasobie. Jeśli zaś zostaną one wykonane przez miasto, to pada uwaga o zbyt drogim wykonaniu remontów, o które wnioskowali m.in. radni. Zapytał przy tym radnego, czy potrafi sam odpowiedzieć na pytanie o wzrost kosztów na remont Centrum Kultury o 300%, a nie o 70%?

Radny A. Grzyb stwierdził, iż nie może odpowiedzieć na zadane pytanie, gdyż nie miał możliwości analizowania dokumentów dotyczących remontu CK. Nadmienił, iż jego zdaniem inwestycja przy pl. Wolności została bardzo mocno przepełniona, nawet kilkunastokrotnie.

BM zapytał, skąd radny posiada informacje, że BM też nie ma zastrzeżeń do inwestycji realizowanej przy pl. Wolności?

Radny A. Grzyb nadmienił, iż dotychczas nie słyszał takich zastrzeżeń ze strony BM.

BM wyjaśnił, iż radny nie jest w stanie słyszeć wszystkich dyskusji, jakie się odbywają w Ratuszu. Podkreślił, że sam ma zastrzeżenia do tej inwestycji m.in. do kwestii cokolików. Zauważył, że radny nie wie zapewne, iż na wykonanie tych cokolików nie zgodził się konserwator zabytków. Konserwator uznał, że nie można tam usytuować betonu, ani kostki, ale po interwencji BM wyraził zgodę na montaż na remontowanych obiektach cokolików z piaskowca. Oznajmił, iż zostanie to wykonane, ale podroży jeszcze łączny koszt tej inwestycji o 20 tys. zł. Dodał, że zostanie to wykonane, aby uniknąć takich konsekwencji, o jakich wspomniął radny w interpelacji. Uznał tą akurat uwagę radnego za słuszną. Zaznaczył jednak, iż ani radni, ani BM czy wydział ZIF nie mają wpływu na aktualne ceny materiałów i robocizny proponowane przez wykonawców. Przypomniał, że w dwóch pierwszych przetargach na tą inwestycję nie zgłosił się żaden wykonawca i dopiero w trzecim pojawił się takowy. Wówczas jednak miał Urząd Miasta do wyboru możliwość realizacji tego zadania lub jego zaniechania. Nadmienił, iż podobna sytuacja miała miejsce w przypadku ostatniego przetargu na remont Centrum Kultury, który mógł również zostać unieważniony. Zauważył, iż wówczas nie mógł mieć wiedzy o cenach, które będą obowiązywały w kolejnym etapie. Podkreślił, że są to poważne decyzje i dodał, że chce je traktować poważnie. Uznał, iż w przypadku stwierdzenia uwag i usterek, będą one dochodzone u wykonawcy. Ponownie dodał, że sprawa cokolików jest monitorowana przez Urząd Miasta na bieżąco. Zauważył też, że nadal rynek dyktuje ceny i jest to tzw. „rynek wykonawcy”. Sytuacja zaś ulegnie zmianie wówczas, jak skończy się obecne rozdanie unijne i większość samorządów nie będzie miała dodatkowych środków z dofinansowania unijnego. Podkreślił, iż w sytuacji remontu Centrum Kultury też trzeba było się „bić” o wykonawcę, bo niewielu chętnych wyrażało wolę dokończenia remontu tego obiektu. Stwierdził, iż niełatwa była decyzja o podpisaniu umowy na wykonanie remontu za 13 mln. zł, gdyż za taką kwotę można było zrealizować wiele mniejszych inwestycji w całym mieście. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby nie wmawiać innym, że „kaprysem BM” było złożenie podpisu pod realizacją inwestycji przy pl. Wolności.

Radny W. Sobiechowski zauważył, iż przedstawiona przez radnego interpelacja była opracowywana w imieniu KGKiM i uzupełnił, że nie powinno się jej odbierać wyłącznie jako zarzut radnych na zbyt wysoką cenę wykonawstwa. Uściślił, iż chodziło w niej również o to, że zdaniem radnych pierwsza i druga wycena były niewłaściwie zrobiona. Ponadto za niedopuszczalną uznał sytuację, w której koszt inwestycji oscylował w granicach 960 tys. zł i nie uwzględniał remontu patio, przy czym uzasadniano taką decyzję tym, iż zaliczono dziedziniec do podwórka przy budynku. Zasugerował, iż niewłaściwym jest twierdzenie o takiej różnicy wyceny, w stosunku do kwoty z przetargu, z uwagi na tak drastyczny skok cen na rynku wykonawstwa inwestycji samorządowych. Zaznaczył, iż radny A. Grzyb dokładnie przedstawił w interpelacji argumenty, które zaprzeczają takiej tezie. Dodał, że BM też zdaje sobie sprawę, iż ten argument o raptownym skoku cen za wykonawstwo, nie ma dobrego uzasadnienia w tej inwestycji. Podkreślił, że porównywanie przez BM inwestycji przy pl. Wolności do remontu Centrum Kultury jest wprowadzaniem ludzi w błąd. Nadmienił, że inwestycja remontu CK miała wstępnie kosztować 12 mln. zł, ale wzrost kosztów był wynikiem konieczności remontu stropów w obiekcie, które podniosły wydatki w tym zakresie o dalsze 6 mln. zł. Zauważył, że BM również zdaje sobie sprawę z tego, że w dalszej kolejności postanowiono też wyremontować obiekt mieszkalny i budynek KS Relaks, co wpłynęło na dalszy wzrost kosztów. Przypomniał także, że w podniesione koszty weszła również nadpłata kwoty 3,5 mln. zł dla pierwszego wykonawcy, który nie wywiązywał się ze swoich obowiązków. Podkreślił, iż zastrzeżenia radnych ujęte w tej interpelacji nie są złą wolą radnych, którzy naocznie stwierdzili braki na wykonanej inwestycji. Zaprosił przy tym BM do udania się na ten obiekt, aby sam mógł ocenić sprawę braku wykonania remontu tego patio.

Wyraził rozczarowanie, iż budynek został bardzo estetycznie wyremontowany, a pozostawiono zniszczone patio. Dodatkowo za warte uwagi uznał wykonanie nowej elewacji, która przy styku z nawierzchnią chodnika jest mocno pofalowana, co wygląda bardzo nieprofesjonalnie. Zaproponował, aby poprawić chociaż estetyczny wygląd tej części fasady i odciąć elewację od samego deptaka. Zauważył także, że niewykonanie właściwego odprowadzenia wody z dachu czy opaski na budynku przy pl. Wolności 12 od strony podwórza przyczyniło się już do zabrudzenia elewacji na wysokość 70 cm od podłoża. Stwierdził, iż przy każdej takiej inwestycji powinno być przemyślane wykonanie właściwego odprowadzenia wód opadowych z nieruchomości. Obecnie jednak takie wody, albo wyciekają bezpośrednio na chodnik, lub wsiąkają pod daną nieruchomość. Po czasie okazuje się jednak, że nikt nie przewidział takiej sytuacji i wyremontowane budynki ulegają w bardzo szybkim tempie ponownemu niszczeniu.

BM oznajmił, iż był już na terenie tej inwestycji i widział patio, o którym wspomnieli radni w budynku przy pl. Wolności 16. Zaznaczył, iż druga część tego obiektu już została zrobiona, która znajduje się za murem i bramą wejściową na podwórze.

Radny W. Sobiechowski wyjaśnił, iż BM chodzi o podwórko na które wchodzi się bezpośrednio z ulicy. Radnym zaś chodzi o patio, które znajduje się na pierwszym piętrze, za głównymi drzwiami wejściowymi. Zauważył, że ściany tamtej elewacji wyglądają tak, że można by było kręcić sceny wojenne, bez używania efektów specjalnych. Stwierdził też, że gdyby BM o tym wiedział, to zapewne nie dopuściłby do takiej sytuacji. Świadczą o tym też wcześniejsze stwierdzenia BM, zgodnie z którymi zostaną wykonane dodatkowo na elewacji cokoliki z piaskowca.

BM przyznał, iż nie był na pierwszym piętrze tego budynku, gdyż uznał za patio wejście od strony podwórza. Oznajmił, iż uda się na teren tego obiektu i sam naocznie stwierdzi faktyczny stan tej części obiektu w budynku.

Radny W. Sobiechowski odczytał trzy zapytania w sprawie:

- 1) przekazywania rzetelnych odpowiedzi na wnioski i przestrzegania terminów? - **zał. Nr 20** do protokołu,
- 2) zaplanowania w budżecie miasta na 2020 r. środków na wykonanie przyłączy gazu do budynków przy ul. Polnej oraz na os. Antonówka? - **zał. Nr 21** do protokołu,
- 3) terminu zakończenia reorganizacji Urzędu Miasta? - **zał. Nr 22** do protokołu.

Radny S. Sławiński przedstawił interpelację w sprawie:

- 1) możliwości bezpłatnego parkowania pojazdów o napędzie hybrydowym i elektrycznym w strefie parkowania – **zał. Nr 23** do protokołu;

Radny Mariusz Łobos odczytał pisemny wniosek w sprawie o przesunięcie przejścia dla pieszych bliżej skrzyżowania ul. F. Chopina z ul. P. Ściegiennego i usytuowania pasów naprzeciw budynku przy ul. F. Chopina 4, z uwagi na odmowną odpowiedź GDDKiA dotyczącą ustawienia lustra pionowego naprzeciw zjazdu z ul. Jeleniogórskiej w ul. Fryderyka Chopina - **zał. Nr 24** do protokołu.

Ad.16. Wnioski

Przewodniczący RM zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić w tym punkcie jeszcze jakieś wnioski?

Radny S. Sławiński zgłosił dwa wnioski w sprawie:

- 1) udostępnienia radnym do wglądu harmonogramu prac pielęgnacyjnych na Zamku Kreppelhof, które ma zamiar przeprowadzić Fundacja Ochrony Zabytków Architektury i Sztuki oraz umowy, którą swego czasu zawarł Urząd Miasta z tą fundacją,
- 2) przeprowadzenia we własnym zakresie prac porządkowych, w celu oczyszczenia koryta rzeki Zadrna z zalegających odpadów, szczególnie na odcinku ul. S. Okrzei i ul. Ks. Bolka I, w pobliżu mostu na ul. Katowickiej.

Radny S. Sławiński przedstawił jednocześnie prośbę o rozważenie możliwości prawnej wystawienia faktury za przeprowadzone prace z obowiązkiem zapłaty przez zarządcę tej rzeki przepływającej przez Kamienną Górę tj. PGW Wody Polskie.

Adwokat Rajmund Kietliński stwierdził, że wniosek będzie analizowany wówczas, jak radny złoży go oficjalnie do BM. Dodał, że obecnie nie ma pewności, czy takie postępowanie jest prawnie możliwe, czy nie. Uznał temat wywołany przez radnego za otwarty.

Radny S. Sławiński ponowił drugi wniosek, który przedstawił powyżej.

Radny W. Sobiechowski przedstawił pięć wniosków dotyczących:

- 1) ponownego przeanalizowania sprawy przywrócenia dawnej organizacji ruchu po zakończeniu inwestycji pn. „Przebudowa układu komunikacyjnego Starego Miasta w Kamiennej Górze – III etap”, którą ujął we wniosku KGKiM i rozważenie możliwości ustanowienia ruchu dwukierunkowego pojazdów, które poruszają się od strony ul. S. Żeromskiego i nowo wybudowanego parkingu w kierunku ul. Katowickiej. Zauważył, że przez obecną sytuację zwiększamy poziom zanieczyszczeń, jakie wydobywają się z pojazdów samochodowych. Muszą one bowiem poruszać się przez płytę rynku lub przez tzw. małą obwodnicę miasta, aby uzyskać dojazd do ul. Katowickiej, z uwagi na zakaz skrętu w prawo, który kiedyś prowadził bezpośrednio do skrzyżowania Aleja Wojska Polskiego, z ul. S Okrzei;
- 2) przedstawienia podstawy prawnej lub jakiejś dodatkowej umowy, która umożliwiła poruszanie się po mieście pojazdów komunikacji miejskiej z plakatami wyborczymi jeszcze w październiku br., skoro wcześniej został najprawdopodobniej zawarty przez Gminę Miejską Kamienna Góra aneks do umowy, w której zabezpieczono brak możliwości umieszczania takich reklam bez zgody usługobiorcy, w nawiązaniu do odpowiedzi BM w sprawie przeprowadzenia analizy umowy Gminy Miejskiej z PKS w zakresie zapisów dotyczących możliwości umieszczania reklam na autokarach świadczących usługi transportu miejskiego;
- 3) rozważenia możliwości skrócenia czasu niezbędnego do pokonania obecnej trasy przejazdu dzieci linią komunikacji miejskiej z os. Antonówka, które wożone są z domu do szkoły i z powrotem wkoło miasta. Niniejsza propozycja miałaby zapobiec obecnej konieczności powrotu dzieci do domu po szkole w czasie ok. 45 minut oraz spowodowałyby, iż nie dojeżdżałyby one rano do szkoły zaledwie 5 minut przed rozpoczęciem dzwonka na lekcję o godz. 8.00;
- 4) rozważenia możliwości powrotu do starego rozkładu jazdy autobusów do os. Antonówka w niedzielę, gdyż po zmianach utrudnia on mocno płynną komunikację mieszkańców osiedla z miastem;
- 5) wniosku osób niepełnosprawnych o rozważenie możliwości zorganizowania przystanku komunikacji miejskiej naprzeciw wejścia do budynku Ośrodka Rehabilitacji przy ul. gen. J. Hallera, z uwagi na ich problemy ze swobodnym poruszaniem się, a także wniosek osób starszych o usytuowanie takiego przystanku transportu, który zatrzymywałby się w pobliżu pawilonów nr 1i 2 na terenie Dolnośląskiego Centrum

Ad.17. Sprawy różne

Radna R. Komorowska przypomniała, iż na jednej z ubiegłych sesji zgłaszała interpelację w sprawie niwelacji i uprzątnięcia terenu podwórza obok budynku przy ul. S. Staszica 20 i oznajmiła, iż do dnia dzisiejszego nie otrzymała żadnej odpowiedzi od właściciela TBS. Sama sprawa też nie została załatwiona i tak oczekuje wciąż na załatwienie. Przypomniała również, że podczas jednej z sesji za zgodą radnych przeznaczono kwotę 10 tys. zł na wykonanie ogrodzenia pojemników na odpady przy wspomnianym wyżej budynku oraz jakiegoś dojścia do nich, aby mieszkańcy nie musieli podczas opadów grzęznąć w błocie. Nadmieniła, iż pewne prace w tym zakresie zostały już poczynione, ale w trakcie realizacji zabrakło środków na dokończenie. Dodała, że KGKiM wystąpiło również do BM o zapewnienie kwoty 4 tys. zł na dokończenie tego chodnika, ale od czasu wniosku nic w tym temacie nie zostało poczynione. Zapytała przy tym, kiedy ta niewielka inwestycja zostanie zakończona, gdyż obecnie wstydem jest, aby urząd nie mógł dokończyć takiego drobnego zadania? Ponadto stwierdziła, iż skoro wniosek KGKiM o zabezpieczenie środków w budżecie miasta na 2020 rok na remont dachu przy ul. S. Staszica 24 ma być ujęty, to mieszkańcy będą mogli trochę spokojniej spać i nie martwić się o przyszły stan budynku.

Wiceprzewodniczący RM J. Basta przedstawił trzy zagadnienia:

- 1) pytanie, czy zostaną podjęte jakieś działania w celu udrożnienia koryta rzeki Zadrna, które jest już mocno zwięzione i zarośnięte roślinnością, szczególnie na wysokości ul. Leśnej, ZSZIO, czy też na wysokości zabudowań os. Zadrna?;
- 2) nawiązał do przedstawionego na jednej z wcześniejszych sesji pytania o postęp prac w sprawie opracowania dokumentacji technicznej na wykonanie ul. Leśnej i stwierdził, iż z uwagi na zbliżający się koniec roku nie zostanie to zrealizowane z obecnego budżetu. Oznajmił również, iż otrzymał zapewnienie o ujęciu tego zadania w projekcie budżetu miasta na 2020 rok;
- 3) zaproponował, aby na okres zimowy zrobić z części zrealizowanej ścieżki rowerowej szlak narciarski, który służyłby wspaniale biegaczom na nartach. Przypomniał, iż taki pomysł już proponował radny B. Murawski na jednej z wcześniejszych sesji.

Radny Bogdan Murawski przypomniał, iż 12 czerwca br. BM podpisał z firmą H.G.I. Komorowscy umowę na kwotę ponad 12 mln. zł na realizację następnego etapu remontu Centrum Kultury. Zaznaczył, że ostateczny termin realizacji tej inwestycji został ustalony na 30 kwietnia 2020 r. i jednocześnie zapytał:

- 1) czy inwestor do dnia dzisiejszego realizuje planu budowy zgodnie z wyznaczonym przez miasto harmonogramem?
- 2) ile środków pozostało jeszcze na realizację tego projektu?
- 3) czy zaplanowana suma środków wystarczy na realizację tego etapu inwestycji?

Radna D. Kurnyta zapytała, czy Powiatowy Ośrodek Wsparcia – Środowiskowy Dom Samopomocy oraz MOPS w Kamiennej Górze mają zmienić swoje siedziby i zostaną przeniesione do obiektu po ZS przy ul. Lubawskiej? Zapytała także, czy Poradnia Zdrowia Psychicznego oraz Poradnia Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu mają być przeniesione z obecnej siedziby przy ul. T. Kościuszki 6 do budynku MOPS? Zaznaczyła, że budynek MOPS nie spełnia żadnych warunków do przeniesienia tam siedzib poradni. Nadmieniła, że z uzyskanych przez nią informacji wynika, iż BM ma zamiar oddać budynek przy ul. T. Kościuszki 6 na prywatny żłobek. Przypomniała, że zgodnie z zapisami art. 7 ustawy o samorządzie gminnym do zadań własnych gminy należy m.in. ochrona zdrowia, w tym zdrowia psychicznego oraz pomoc w wychowaniu w trzeźwości. Dodała, iż poradnia

funkcjonuje w obecnym obiekcie od 10 lat i z jej pomocy skorzystało już w tym roku 1500 osób. Zapytała o powody takiej decyzji BM i dlaczego ma ochotę coś przekształcić, skoro służy od wielu lat mieszkańcom miasta i osobom przyjeźdnym. Przypomniała również, że w planach dotyczących zagospodarowania obiektu po ZS miało tam zostać otwarte przedszkole prywatne i żłobek. Zaznaczyła, iż budynek przy ul. T. Kościuszki 6 został wyremontowany ze środków gminnych i nie można go oddawać w „prywatne ręce”. Zapytała także, czy na realizację swoich pomysłów ma BM zabezpieczone w budżecie miasta środki finansowe? Przytoczyła także cyt. A. Einsteina o treści: „Nie staraj się zostać człowiekiem sukcesu, lecz człowiekiem wartościowym” i pożyczyła, aby był on drogowskazem dla BM.

Radny A. Grzyb odniósł się do treści artykułu pt. „Lubawska bez gospodarza”, który ukazał się w dniu 24 października br. w Informacjach Dolnośląskich. Zaznaczył, iż w artykule tym BM udzielił wywiadu informując, co następuje: „Jest nowa osoba, która chce zainwestować w otwarcie nowego żłobka w budynku dawnej szkoły. Na razie jest możliwość wydzierżawienia obiektu na 3 lata, a to jest bardzo krótko dla potencjalnego inwestora. Rada nie wyraziła jednak zgody na przedłużenie dzierżawy obiektu do 10 lat”. Podkreślił, że podana przez BM w wywiadzie informacja jest nieprawdziwa i wprowadza mieszkańców w błąd, ponieważ Rada Miasta nie wyraziła zgody na przekazanie w trwały zarząd nieruchomości gminnej dla COJ na okres dłuższy niż 3 lata. Stwierdził także, że określenie trwałego zarządu tej nieruchomości dla COJ na okres 3 lat nie wyklucza zawarcia umowy dzierżawy z potencjalnym inwestorem, który chce tam utworzyć żłobek, nawet na czas nieoznaczony. Przypomniał, że trwały zarząd to forma władania nieruchomością państwową lub samorządową przez państwową lub samorządową jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej. Trwały zarząd nie jest prawem rzeczowym. Zdaniem radnego, taką jednostką samorządową jest COJ, któremu przekazano obiekt w trwały zarząd na okres trzech lat. Dodał, że oddanie w trwały zarząd nie powoduje wyłączenia tej nieruchomości z zasobu gminnego, tylko ogranicza właściciela we władaniu nieruchomością oddaną w trwały zarząd. Oznajmił również, że COJ zgodnie z art. 43 ust. 2 pkt 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami ma prawo do oddania obciążonej trwałym zarządem nieruchomości lub jej części w najem lub użyczenie na czas nie dłuższy niż okres, na który został ustanowiony trwały zarząd. Wówczas musi zawiadomić właściwy organ i organ nadzorujący jeśli umowa jest zawierana na okres 3 lat, albo uzyskać zgodę tych organów, jeśli umowa jest zawierana na czas dłuższy niż 3 lata lub czas nieoznaczony. Oceniał, iż w przypadku tego obiektu nie ma żadnego problemu, gdyż inwestor mógłby poczynić działania na wiele lat bez przeszkód. Nadmienił, że zarządca działający w stosunku trwałego zarządu jest przedstawicielem ustawowym właściciela. Ponadto w stosunku z osobami trzecimi taki zarządca występuje jako strona i składa oświadczenia woli, ale nie działa w imieniu własnym. Zapytał, czy nie doszło czasem do przekłamania w lokalnej prasie i BM nie wypowiadał się w takiej formie, jako to zostało ujęte w tygodniku?

Przewodniczący RM zwrócił się z prośbą do radnych o wyłączenie po wypowiedzi sygnalizatorów informujących o chęci zabrania głosu na sesji, w celu sprawniejszego kierowania kolejnością wypowiedzi.

Radna Elżbieta Seweryniak przedstawiła trzy zagadnienia, tj.:

- 1) prośbę mieszkańców o montaż 4 lamp na podwórzu między budynkami przy ul. Lubawskiej 21-39, w miejscu już istniejących słupów. Mieszkańcy wyrazili obawy o swoje bezpieczeństwo, gdyż przez panujący mrok na podwórzach przesiadują tam osoby spożywające alkohol i do tego są okradane i niszczone zaparkowane tam auta;
- 2) sprawę odpadającego tynku i elementów ryzalitu z obiektu po byłej firmie Kamodex przy ul. L. Waryńskiego, mimo zabezpieczenia elewacji specjalną siatką. Zwróciła się z prośbą o wystąpienie do właściciela obiektu i zobowiązanie go do wykonania

stosownego zabezpieczenia, aby odpadający tynk nie zagrażał przechodniom. Jednocześnie zaproponowała zorganizowanie z nim spotkania w Ratuszu, z uwagi na wartość historyczną i architektoniczną obiektu, w celu poznania jego planów dalszego utrzymywania budynku;

- 3) stwierdziła, iż wszyscy zgromadzeni zdają sobie sprawę z faktu powolnego „umierania” Rynku w naszym mieście i jego podupadania. Poinformowała, iż w ostatnim czasie został zlikwidowany jedyny w mieście sklep sportowy, a jedna z restauracji zgłaszała problemy finansowe i rozważa również zamknięcie. Oznajmiła, iż przechodząc ostatnio koło wycieczki turystów usłyszała same niepocholebne opinie na temat rynku i rozczarowanie, iż nie ma tam gdzie usiąść, zjeść czy wypić, a płyta przypomina raczej wielki parking. Zaproponowała przy tym kilka rozwiązań, które mogłyby przywrócić ruch na rynku, tj.: oddać restauratorom za przysłowiową złotówkę tereny na płycie pod „ogródki piwne”, a także utworzyć tam punkt hot-spot z darmowym internetem i stacjami ładowania telefonów komórkowych, na wzór Karpacza. Ponadto zwróciła się z prośbą o zorganizowanie konsultacji społecznych nt. sposobów na ożywienie Rynku, podczas których sami mieszkańcy mogliby przedstawić pomysły na zmianę obecnej sytuacji w ścisłym centrum Kamiennej Góry.

Radna R. Komorowska zwróciła się z prośbą do obsługi prawnej o przedstawienie aktualnych informacji o postępowaniu sądowym w sprawie nadpłaty ponad 3 mln. zł na rzecz pierwszego wykonawcy remontu CK.

Adwokat R. Kietliński przypomniał, iż zostało złożone zawiadomienie do Prokuratury i na chwilę obecną nie mamy jeszcze informacji dotyczących kwestii karnych. Natomiast w przypadku założonej sprawy w Sądzie Gospodarczym w Legnicy był wyznaczony na wrzesień termin rozprawy. Niestety świadek pochodzący z Tarnowskich Gór złożyła wniosek o przyznanie jej pomocy prawnej właściwej ze względu na miejsce jej zamieszkania. Sąd dlatego odroczył ponownie sprawę bez podania terminu i teraz musimy czekać, aż właściwy sąd w Tarnowskich Górach otrzyma akta sprawy i wezwie tam świadka na wyjaśnienia. Oznajmił także, iż Gmina Miejska równolegle zapłaciła zaliczkę na poczet opinii biegłego, który ma pojawić się w Kamiennej Górze i sporządzić oględziny.

Radny W. Sobiechowski poruszył trzy sprawy dotyczące:

- 1) przeznaczonych w budżecie miasta 50 tys. zł na wykonanie pola biwakowego na terenie os. Antonówka, w ramach budżetu obywatelskiego. Oznajmił, iż od ponad roku nic się nie dzieje w tym zakresie;
- 2) prośby mieszkańców miasta o wykonanie pilnego ogrodzenia boiska i placu zabaw na terenie os. Antonówka od strony lasu. Nadmienił, iż kopnięta zbyt mocno piłka wpada często dzieciom na teren lasu, gdzie jest bardzo dużo żmij. Należałoby wykonać to ogrodzenie pełne do pewnej wysokości, aby te gady łagodnie nie przechodziły na teren zabaw dzieci;
- 3) odbioru zrealizowanej inwestycji dotyczącej wykonania łącznika drogi ul. Ks. Bolka I z ul. Wałbrzyską. Zauważył, iż radni mieli przy odbiorze pewne zastrzeżenia do sposobu realizacji tej inwestycji i wówczas twierdzono, że są one bezzasadne. Podkreślił, że ostatecznie niektóre uwagi zostały jednak uwzględnione i dokonano stosownych poprawek. Wymienił przy tym również elementy, które mimo uwag radnych z komisji nie zostały dotychczas poprawione. Oceniał, iż jeśli wykonawca zastosował się do części zaleceń KGKiM, to znaczy, że radni mieli rację. Zapytał także, dlaczego w protokole odbioru nie było uwag, skoro poprawki jednak zostały uwzględnione choć w części? Wyraził zdziwienie takim postępowaniem skoro np. woda stała w pewnych miejscach łącznika. Uznał za właściwsze sporządzenie pierwszego protokołu odbioru z uwagami i wskazanie w nim konieczności poprawek, a następnie kolejnego, który

stwierdzałyby poprawione elementy. Nadmieniał też, że KGKiM złożyła wniosek o informowanie każdorazowo radnych o przeprowadzanych remontach kapitalnych i realizowanych inwestycjach, ale nie po to aby się czepiać. Przytoczył przy tym przykład inwestycji remontu Centrum Kultury i zaznaczył, iż np. radny A. Grzyb posiada odpowiednie wykształcenie techniczne do właściwej oceny realizacji inwestycji. Jednocześnie uznał, iż obecność radnych na inwestycjach czy remontach nie jest wcale niczym złym. Dodał, że sam wielokrotnie pojawiał się przy okazji inwestycji wodociągowych i nie wychodziło to z niekorzyścią dla realizowanych przez MPWiK zadań.

Radny M. Łobos nawiązał do jednego z artykułów, jaki ukazał się ostatnio w lokalnej gazecie pt. „Obsługa (bez)prawna” i przytoczył wypowiedź BM z poprzedniej Sesji RM, zgodnie z którą cyt. „Ta sama kancelaria obsługuje naszą Spółkę Mieszkaniową i mogę Państwu powiedzieć, że w przeciwieństwie do jej poprzednika, w ciągu kilku miesięcy wystosowała około 300 pozwów o zapłatę”. Stwierdził przy tym, iż jeśli w efekcie okaże się, że kancelaria obsługująca Spółkę Mieszkaniową jest zawieszona to, miasto w efekcie będzie musiało zapłacić za tych 300 wniesionych rozpraw. Zapytał jednocześnie, z jakiego źródła BM zabezpieczy środki finansowe na te rozprawy?

Radna D. Kurnyta poinformowała, iż Gmina Kamienna Góra złożyła w ramach Aglomeracji Wałbrzyskiej wniosek o dofinansowanie budowy przedszkola w Krzeszowie, w ramach programu pn. „Inwestycje w edukację szkolną i przedszkolną” o łącznej kwocie 25 mln. zł. Zapytała, czy Gmina Miejska posiada jakieś informacje szczegółowe o tym programie?

Radny S. Sławiński przedstawił trzy zagadnienia:

- 1) pytanie, czy ruszyła naprzód sprawa budowy schodów terenowych, które prowadziłyby do sklepów wielkopowierzchniowych przy ul. Wałbrzyskiej? Przypomniął, że ponad dwa miesiące temu występowała w tej sprawie na Sesji Rady Miasta przedstawicielka ZERil Pani Z. Hewak i uznał, iż należałoby pomóc w tej sprawie wnioskodawcom. Dodał, że BM został też wybrany przez mieszkańców os. Krzeszowskiego i należałoby też brać ich wnioski pod uwagę. Oznajmił, iż wnioskował poprzez komisję do wydziału o udostępnienie informacji nt. właściciela przedmiotowego terenu, aby móc bezpośrednio skierować korespondencję do niego. Otrzymał jednak w odpowiedzi lakoniczną odpowiedź, iż urząd nie dysponuje takimi danymi i w temacie tej sprawy należy się zwrócić do Starostwa Powiatowego. Stwierdził, iż takie załatwianie sprawy tylko ją wydłuża w czasie, a nie pomaga to samym zainteresowanym;
- 2) nawiązał do sprawy kontroli delegacji służbowych w Urzędzie Miasta, która została zlecona przez BM na początku kadencji i zapytał, czy została ona zakończona, a jeśli tak to czy wszystkie formalności związane z tymi delegacjami również zostały zakończone?;
- 3) nawiązał do sprawy audytu organizacyjnego Urzędu Miasta, który został również zlecony przez BM i zapytał, czy obecnie zatrudnianie i ewentualne zwalnianie pracowników w Ratuszu odbywa się zgodnie z zaleceniami audytu, czy nie?

Wiceprzewodnicząca RM V. Majak zaapelowała do BM, aby wpłynął na zarządy spółek z udziałem Gminy Miejskiej o wzmożenie przez nie działań związanych z minimalizacją osiąganych przez nie strat. Przypomniała, że z nowym rokiem wszędzie rosną przede wszystkim pozostałe koszty, w których przecież można wskazać bardzo różne pozycje wydatkowe. Zdaniem radnej takie obniżenie kosztów pozostałych mogłoby się przyczynić do tego, aby spółki nie sięgały przede wszystkim po podwyżki cen czy stawek usług świadczonych na rzecz mieszkańców, ale szukały innych możliwości pokrywania tychże strat, o których informują m.in. radnych.

Przewodniczący RM poinformował, iż na prośbę radnych wystosował zaproszenie do Pani, która została zatrudniona na stanowisku ds. rozwoju miasta, z jednoczesną prośbą o przedstawienie podczas bieżącej sesji informacji dotyczącej planów związanych z rozwojem Kamiennej Góry. Zapytał, dlaczego na dzisiejszej Sesji Rady nie ma tej osoby?

Radny W. Sobiechowski przypomniał sprawę wykonania chodnika prowadzącego do budynku nr 9 na os. Antonówka, gdzie zamieszkuje osoba niepełnosprawna i starania w załatwieniu tej sprawy przez KGKiM, pomoc Z-cy BM i Pełnomocnika BM ds. Osób Niepełnosprawnych. Dodał, że w pewnym momencie prace w tym zakresie utknęły w martwym punkcie i wówczas na prośbę radnego złożoną na Sesji Rady, BM udał się osobiście na miejsce, aby ocenić możliwość wykonania tego dojścia do budynku. Następnie BM zapewniał na sesji, iż nie wyobraża sobie sytuacji, w której ten chodnik nie zostanie wykonany do końca roku. Zapytał przy tym, co pozostało w tej sprawie, oprócz samej deklaracji BM?

Radny Ł. Sławiński nawiązał do przedstawionej dwa miesiące wcześniej na sesji informacji BM o spotkaniu z Prezesem SSEMP w Kamiennej Górze, które dotyczyło pozyskania terenów inwestycyjnych będących obecnie w gestii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Zwrócił się z prośbą o przybliżenie radnym tego tematu i przedstawienie postępu prac w tej sprawie, a także dane dotyczące ewentualnej lokalizacji tych terenów, przybliżonej powierzchni. Zapytał też, czy podjęte działania w tym zakresie wynikają z poszerzenia ewentualnie oferty inwestycyjnej strefy ekonomicznej, czy też z zainteresowania konkretnego inwestora o ulokowanie danego przedsięwzięcia w Kamiennej Górze?

BM odpowiedział na ww. wnioski, zapytania, uwagi i postulaty radnych, tj.:

- **radnemu S. Sławińskiemu:** 1) oznajmił, iż przeprowadził rozmowę z właścicielem terenu wokół marketu i są już wszystkie zgody na budowę schodów terenowych, które zostały uzyskane z Poznania i prawdopodobnie też z Francji. Właściciel zapewnił o posiadaniu tych zgód i obecnie trwa projektowanie tych schodów, a następnie będzie wybierany przez niego wykonawca. Sam właściciel jest mocno zainteresowany powstaniem tych schodów. Dodał, że miasto nie zapomniało tego tematu i pilnuje, aby właściciel także pamiętał o sprawie; 2) nawiązał do sprawy zapewnienia w mieście czystego powietrza i zgodził się, iż miasto musi w tym zakresie walczyć na wielu płaszczyznach. Dodał, że nadal czekamy na rozstrzygnięcie dużego wniosku, gdzie ujętych jest 200 osób zainteresowanych dofinansowaniem do wymiany źródła ciepła. Nadmienił, iż wniosek Kamiennej Góry przeszedł ocenę formalną i teraz czekamy na pozostałe etapy tego konkursu. Poinformował, iż w tym konkursie biorą udział dwa konsorcja gmin, które ubiegają się o środki na wymianę ogrzewania, tj. Kamienna Góra wraz z 4 innymi gminami oraz Świdnica z Nową Rudą i innymi gminami. Uznał, że w przypadku braku uzyskania tego dofinansowania, należało będzie pomyśleć o zapewnieniu środków na ten cel z naszego budżetu miasta i sukcesywnie wymieniać stare źródła ciepła w mieście. Dodał, że problemem jest już także montaż pieców starego typu i zdaniem Prezesa Spółki i pracowników nie ma możliwości montażu już pieców 2-3 typu, tylko 5-6 i to nawet na paliwo stałe. Jeśli dochodzi do takiej wymiany w zasobie komunalnym, to należy zabezpieczyć na wspomniany piec już 7-8 tys. zł, a nie 2-3 tys. zł. Podkreślił, iż właśnie z tych dwóch powodów, tj. ekonomicznego i ochrony środowiska jest istotne, aby Gmina Miejska szła na wymianę ogrzewania na gazowe lub elektryczne. Nadmienił, iż temat podłączania do sieci ciepłowniczej niestety jest już tylko w naszych marzeniach. Oznajmił, iż w miejscach gdzie jest nawet możliwość doprowadzenia takiej sieci, jest opór mieszkańców, którzy nie życzą sobie takiego źródła zasilania, szczególnie tam gdzie założony jest już gaz.

- **radnemu A. Grzybowi i radnej D. Kurnycie** – Wyraził troskę o dalsze losy obiektu po

Zespole Szkół przy ul. Lubawskiej i przypomniał, iż po to była do radnych kierowana propozycja przekazania budynku pod trwały zarząd dla COJ na 10 lat, aby na taki okres negocjować warunki z potencjalnym inwestorem w żłobek. Oznajmił przy tym radnemu A. Grzybowi, że musiał być przy tej sprawie bardzo ostrożny, bo takie trwa tutaj „polowanie na burmistrza”. Zaznaczył, iż według jego wiedzy są jakieś przeszkody, mimo zapewnień o ich braku ze strony radnego. Wyraził wolę otrzymania od razu zgody od Rady Miasta na trwały zarząd tego obiektu na 10 lat. Uznał, że w sytuacji braku zgody Rady Miasta na taki okres, zostało zaproponowane inne rozwiązanie dla przeznaczenia tego budynku. Inwestor otrzymał przez to propozycję na zagospodarowanie pod żłobek budynku przy ul. T. Kościuszki 6, z projektem przeniesienia zarówno poradni oraz środowiskowego domu samopomocy. Dodatkowo zostało przy tym zaproponowane przeniesienie MOPS do tego obiektu przy ul. Lubawskiej oraz utworzenie w tym obiekcie co najmniej Domu Dziennego Pobytu Seniora. Stwierdził, iż może zostanie tam również uruchomiony Dom Opieki Całodobowej, gdyż na taki cel są środki zewnętrzne. Wyjaśnił, iż konkurs na środki w ramach tego programu jest ogłaszany cały czas i jest możliwość uzyskania takiego dofinansowania. Podkreślił, że w tym obiekcie byłoby wówczas możliwe utworzenie Centrum Opieki Społecznej i Seniora. Nadmienił, iż takie działanie jest wynikiem zaistnienia pewnych sytuacji, jakie padły w Radzie Miasta. Przypomniał, że w pierwszej kolejności widział w tym budynku żłobek, ale z uwagi na brak zgody Rady Miasta na trwały zarząd na 10 lat, zostało zaproponowane inne rozwiązanie. Przyznał, iż pomysł umiejscowienia w tym obiekcie placówek związanych z pomocą społeczną i seniorami jest trafny, gdyż byłoby to w jednym miejscu. Uznał za bardzo trafny pomysł, jeśli w sali gimnastycznej udałoby się także uruchomić zajęcia z usprawniania fizycznego dla seniorów.

Radny A. Grzyb wtrącił, iż budynku przy ul. Lubawskiej nie trzeba było oddawać pod trwały zarząd COJ, tylko przekazać do Spółki Mieszkaniowej, która byłaby zarządcą obiektu. Wówczas nie byłoby żadnego problemu.

BM zgodził się ze stwierdzeniem radnego i oznajmił, iż tak będzie to rozwiązane. Nadmienił, iż w każdej sytuacji Urząd Miasta musi mieć dwa warianty rozwiązania, na wypadek gdyby. Wyraził przy tym wolę, aby powstał w mieście kolejny żłobek. Zaznaczył, iż sam inwestor przewiduje bezproblemowe wypełnienie 100 miejsc w takiej placówce.

BM odpowiedział na dalsze wnioski, zapytania, uwagi i postulaty radnych, tj.:

- **radnemu S. Sławińskiemu:** 2) Zaznaczył, iż kontrola delegacji służbowych w Urzędzie Miasta została zakończona. Zapytał, czy radni otrzymali jej wyniki? Dodał, iż jeśli do tej pory nie zostało to uczynione, to należało będzie przekazać taką informację radnym. Nadmienił, iż jeden z kierowników i zarazem pełnomocnik wyjeździł w czasie jednej kadencji delegacji na kwotę 50 tys. zł.;

3) Oznajmił, iż obecnie są wykonywane zalecenia audytu organizacyjnego Urzędu Miasta. Dodał, że sytuacja w Ratuszu jest dynamiczna i ulega płynnym zmianom. Nadmienił, iż audytorzy zalecili pewne przedsięwzięcia i są one powoli realizowane. Nie może jednak operować przy tym konkretnymi stanowiskami i nazwiskami osób. Nawiązał do zapytania radnego W. Sobiechowskiego i zgodził się z jego stwierdzeniem, że audytorzy nie stwierdzili przerostu zatrudnienia w Ratuszu. Dlatego też, z uwagi na brak przerostu i potrzebę przyjęcia kolejnych pracowników przez wzrost obowiązków, zatrudniani są nowi urzędnicy. Oznajmił także, że już zostały zakończone obecnie zmiany kadrowe.

Radny W. Sobiechowski wtrącił, iż jednego roku w Urzędzie prawie nic się nie zmieniło, a teraz od początku kadencji jest już sześć osób więcej.

BM zauważył przy tym, iż w międzyczasie odeszło również kilka osób z Ratusza, albo są na

zwolnieniu. Poinformował również, że odbył w ostatnim czasie rozmowę z pracownikami i spotkanie z całą załogą na sali witrażowej, podczas którego nie usłyszał żadnych wzmianek świadczących o panującym stresie. Nadmienił, że sytuacja już się unormowała, wszyscy wiedza co robią i jakie zajmują stanowisko. Przyznał, iż w Urzędzie Miasta nie było wielkiej rewolucji i przypomniał, że od początku zapowiadał taką politykę kadrową. Zauważył, iż mimo zapowiedzi Przewodniczącego Rady z początku sesji o chęci odejścia z Urzędu Miasta kolejnych pracowników, brak przymiarek do zwolnienia się z pracy pozostałych członków załogi.

BM odpowiedział na dalsze wnioski, zapytania, uwagi i postulaty radnych, tj.:

- **radnemu Ł. Sławińskiemu** – Stwierdził, iż tym tematem Rada Miasta powinna się zajmować co najmniej raz w miesiącu. Zaznaczył, iż obecnie strefa ekonomiczna „nie żyje”, jak twierdzi radny W. Sobiechowski dlatego, że kiedyś ktoś zaniedbał te sprawy. Zaznaczył, iż wspólnie z Prezesem Zarządu SSEMP oraz pracownikami obydwu jednostek stara się zmienić obecną sytuację. Poinformował, iż na razie otrzymaliśmy lekko negatywną odpowiedź z właściwego ministerstwa w sprawie możliwości przejęcia terenów KOWS, a także negatywną odpowiedź z PKP w sprawie możliwości przejęcia terenów kolei pod dalszą część ścieżki rowerowej. Z uwagi na ponowną zmianę przepisów kolejowych i wprowadzenie programu Kolej+, zostały wstrzymane prawie wszystkie tematy dotyczące zmian w trakcjach. Obecnie PKP jest skłonne oddać miastu dworzec, ale nie chce rozmawiać nt. działek pod trakcjami. Oznajmił, iż miasto interesują obecnie najbardziej działki pod budowę dalszej części ścieżki rowerowej w mieście. Nadmienił, że miasto na tych działkach już wykonuje stosowne prace pod ścieżkę, lecz są one na chwilę obecną w dzierżawie. Gmina Miejska wyraża jednak wolę przejęcia na własność tych działek, aby w przyszłości przy kolejnych zmianach nie było wątpliwości w sprawie prawa ich własności. Uznał temat strefy za równie istotny, jak temat mieszkań w mieście. Za tak samo ważny uznał również temat obiektu Zalewu. Przypomniał zgromadzonym, iż została opracowana już koncepcja i będą prowadzone rozmowy z radnymi i architektem w tej sprawie. Stwierdził także, że ta nowa koncepcja pozwala nam ściągnąć do miasta potencjalnych inwestorów i turystów,

- **radnej D. Kurnycie** – Odpowiedział, iż nie zna żadnych danych dotyczących budowy przedszkola w Krzeszowie przez Gminę Wiejską. Poinformował, iż nasze miasto ma spełnione wszelkie normy dotyczące zapotrzebowania na przedszkola. Nadmienił, że zwiększona zostanie tylko ilość miejsc w Przedszkolu Nr 2 po remoncie obiektu, co jest warunkiem otrzymania dofinansowania na wyposażenie nowej siedziby placówki. Zaznaczył, iż Gmina Miejska nie będzie już mogła starać się o środki zewnętrzne na przedszkola, ze względu na wskaźniki zbliżone do maksymalnych.

Radny W. Sobiechowski stwierdził, że wskaźniki mamy zbliżone do ideału.

BM zauważył, że obecnie nie można mówić o idealnej sytuacji, gdyż sam widziałby w mieście nowe przedszkole. Uznał, iż obecne przedszkola są w takim stanie, jak każdy widzi. Zauważył, że niedługo ta sytuacja ulegnie zmianie, przez remont przedszkola nr 2.

- **radnemu M. Łobosowi** – Podkreślił, iż zawieszony jest tylko jeden mecenas, a nie cała kancelaria. Nadmienił, iż w przedmiotowej kancelarii pracuje wielu mecenasów, a pozwów na pewno nie kieruje zawieszony adwokat. Zwrócił się z prośbą do radnych o pozbycie się obaw i zaznaczył, iż miasto nie będzie z tego tytułu ponosiło żadnych kosztów. Jednocześnie poprosił radnych, aby nie mieszała faktów stwierdzając, że kancelaria może funkcjonować nawet wówczas, jak jeden ze współników ma zawieszony prawo do wykonywania zawodu. Nadmienił, iż w tej sprawie zapewne wypowie się także mecenas obecny na Sesji Rady Miasta,

- **radnemu B. Murawskiemu** – odpowiedział, że harmonogram dalszych prac na obiekcie

Centrum Kultury zostanie dokładnie opracowany, gdyż jest to zbyt złożona sprawa, aby ją przedstawiać z głowy. Jednocześnie zwrócił się z prośbą do Skarbnika Miasta i pracownika Wydziału ZIF o przygotowanie szczegółowego zestawienia prac i środków. Nadmienił przy tym, iż w ostatnim czasie odbył w Ratuszu spotkanie z Prezesem firmy wykonującej inwestycję, który oznajmił możliwość pojawienia się opóźnień w oddaniu pewnych prac o jeden miesiąc. Nie chciał jednak wypowiadać się autorytatywnie w tej sprawie. Dodał, że Wydział ZIF szykuje do budżetu zestawienie, aby znane były środki, jakie są jeszcze do wykorzystania, jakie są konieczności płacenia za faktury, które powstaną do końca roku i w pierwszym kwartale przyszłego roku. Nadmienił, że szczegółowe dane będzie mógł przedstawić na przyszłej sesji lub posiedzeniach Komisji,

Radny B. Murawski zapytał, czy Gmina Miejska posiada plan B, jeśli zabraknie nam środków finansowych dla ostatecznego zakończenia kolejnego etapu remontu obiektu Centrum Kultury?

BM podkreślił, iż nie wyobraża sobie takiej sytuacji, jeśli będziemy współdziałać w tej sprawie. Stwierdził, iż przy tej inwestycji Gmina Miejska już tak daleko zabrnęła, że bez sensu byłoby się wycofywać przed samą metą. Wyraził przy tym zrozumienie dla obaw radnego, ale jednocześnie zauważył, że w sytuacji pojawienia się braku środków na ten cel, należało będzie się postarać o kolejny kredyt, aby dokończyć inwestycję. Podkreślił przy tym, że Urząd Miasta nie pracuje specjalnie nad jakimś planem B, bo nie zakłada, iż coś złego się wydarzy w sprawie finansowania tej inwestycji. Przy okazji poinformował mieszkańców miasta, iż w przyszłym roku Gmina Miejska będzie miała mniejsze wpływy z tytułu podatku PIT o ok. 1 mln. zł. Dodał, że gmina otrzymała także już informację o mniejszym wpływie z tytułu subwencji oświatowej, również o kilkaset tys. zł. Ponadto Gmina Miejska została już zobowiązana do realizacji podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli. Przyznał, że są w Polsce samorządy, które tego nie robią i czekają, aż wpłyną z ministerstwa środki na ten cel. Zauważył, że gminy te mogą się nie doczekać tych środków oraz wyraził chęć otrzymania takich dodatkowych środków przez naszą gminę. Zapytał przy tym Skarbnika Miasta, o ile wyniesie w przyszłorocznym budżecie miasta wzrost wydatków związanych z systemem oświaty w mieście?

Skarbnik Miasta poinformowała, iż będą te wydatki większe o ok. 5 mln. zł.

BM przypomniał, iż na chwilę obecną subwencja oświatowa nie pokrywa wydatków na oświatę i już Gmina Miejska dopłaca do tych wydatków kwotę 11 mln. zł. Nadmienił, iż mimo reformy oświaty w Polsce i likwidacji w związku z tym dwóch gimnazjów, nie udało się wypracować oszczędności w dziale związanym z oświatą. Zauważył, że większość nauczycieli znalazła zatrudnienie na pozostałych naszych placówkach i na to nałożyła się sprawa podwyżki wynagrodzeń w oświacie. Podkreślił, iż przy konstruowaniu budżetu na 2020 rok czekają naszą gminę ogromne wyzwania i dylematy, czy znajdą się pieniądze na poszczególne zadania. Uznał, iż walka o zbilansowanie budżetu będzie bardzo ciężka, mając na uwadze konieczność spłacania wcześniej już zaciągniętych kredytów.

BM odpowiedział na dalsze wnioski, zapytania, uwagi i postulaty radnych, tj.:

- **radnemu W. Sobiechowskiemu**: 2) Oznajmił, iż faktycznie w umowie z PKS jest zapis, który pozawala na umieszczanie plakatów na pojazdach komunikacji miejskiej tylko za zgodą właściciela. Przepraszył za to niedopatrzenie, bo był dotychczas przekonany, że miasto wynajmuje tylko usługę, zaś reszta jest w gestii właściciela pojazdów. Podkreślił, iż jeden z punktów umowy wskazuje naszą wyłączność na takie rzeczy i powinien każdorazowo z nami uzgadniać to PKS.

Radny W. Sobiechowski przypomniał, że na ubiegłej sesji adwokat twierdził, iż jest to uzależnione od danej umowy, jaką miasto zawarło z PKS.

BM zauważył, iż wówczas mogło chodzić adwokatowi o pierwszą umowę i w tym przypadku miał on rację. Przypomniał, iż zdaniem mecenasza padła wówczas jego wypowiedź, że było to zależne od ustalenia stron umowy. Stwierdził, iż nie pamiętał ostatnio na Sesji, jak tą kwestię przy podpisywaniu umowy ustaliły strony.

BM odpowiedział na dalsze uwagi i postulaty radnych, tj.:

- **radnemu W. Sobiechowskiemu** – Oświadczył, iż bardzo chciałby pomóc rodzinie zamieszkującej w budynku na terenie os. Antonówka 9 z osobą niepełnosprawną, ale poprzez wyprowadzenie z tego obiektu tej rodziny. Uznał za bezsensowne robienie w tym miejscu specjalnego podjazdu i chodnika. Nadmienił, iż uczestniczył w wizji lokalnej tego budynku osobiście, przy udziale Z-cy BM, Prezesa Spółki i pracowników. Ostatecznie stwierdzono brak sensu wykonywania takiego podjazdu, z którego i tak nikt nie skorzysta przy oblodzeniach, z uwagi na zbyt duży kąt nachylenia. Stwierdził, iż wspomnianej rodzinie należało będzie znaleźć inne mieszkanie w zasobie,

Radny W. Sobiechowski zwrócił się z prośbą o udzielenie odpowiedzi nt. zabezpieczonych w budżecie miasta środków na pole biwakowe w kwocie 50 tys. zł.

BM zapytał, czy radnemu chodzi o przeznaczenie tych środków na odgrodzenie żmij od pola biwakowego na os. Antonówka?

Radny W. Sobiechowski wyjaśnił, iż we wniosku chodziło mu o wykonanie ogrodzenia pola biwakowego, aby dzieci które wbiegają gwałtownie do lasu za piłką, nie były narażone na ukąszenia żmij. Wyraził zdziwienie takim podejściem do sprawy i przypomniał, że w przypadku placu zabaw na ul. Lubawskiej, który był też wnioskowany do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego, BM sam zaproponował dołożenie środków na ten cel. Uznał, że jest to trochę dyskryminujące.

BM zgodził się z tym, że na wykonanie placu zabaw przy ul. Lubawskiej znalazły się dodatkowe środki. Zapytał przy tym Skarbnika Miasta, czy na koncie gminy znajdują się te środki w wysokości 50 tys. zł na pole biwakowe na terenie os. Antonówka?

Skarbnik Miasta oznajmiła, iż środki na to pole biwakowe zostały wprowadzone do budżetu miasta na 2019 rok. Zauważyła, iż ogłaszane zostały przez miasto postępowania w tej sprawie, ale niestety nie zgłaszają się do realizacji wykonawcy.

BM poprosił o zastanowienie się, czy jest sens wydawania ww. kwoty 50 tys. zł na wykonanie ogrodzenia przeciw żmijom. Uznał tą propozycję za wartą przedyskutowania.

Radny W. Sobiechowski wyraził zastanowienie nad tym, kto powinien decydować o sensie przeznaczania środków na dany cel. Stwierdził, iż takie postępowanie zapamięta sobie przy konstruowaniu następnego budżetu.

BM wyjaśnił, że sens ma budowa na terenie os. Antonówka wiaty ogniskowej oraz placu zabaw. Wyraził jednak zastanowienie nad sensem budowy ogrodzenia, które miałyby zapobiec przedostawaniu się żmij. Zaznaczył, iż tylko o to mu chodziło we wcześniejszej wypowiedzi.

Radny W. Sobiechowski zauważył, że takiego problemu nie było np. w przypadku

ogrodzenia siatką nowego placu zabaw przy ul. Lubawskiej. Wyraził brak zrozumienia i zapytał, w czym jest problem?

BM zaproponował, aby radni pozwolili dokończyć wypowiedź i przypomniał, że KSS zwracała się do BM z prośbą o przygotowanie zestawienia lokali mieszkalnych, w kontekście zakupu budynku pod najem w przyszłym roku. Poinformował, iż w Kamiennej Górze mamy 148 wniosków o przydział lokalu mieszkalnego, z czego część jest ujęta na liście osób oczekujących, a część jest zawieszonych w powietrzu. Podkreślił, że 148 rodzin wyraża chęć pozostania w Kamiennej Górze, poprawy warunków lub znalezienia sobie miejsca do życia. Oznajmił, iż takie zestawienie przygotował dla radnych merytoryczny wydział, w rozbiciu na gospodarstwa, od jednoosobowego do ośmioosobowego. Przypomniał, że wiele gmin ościennych zajmuje się już budową lokali komunalnych dla mieszkańców i jednocześnie zwrócił się z prośbą do radnych, aby pochylili się nad sprawą naszej budowy, ewentualnie budowy budynku komunalnego. Uznał, że bez tego Gmina Miejska „nie ruszy” i nie poprawi losu tych 148 rodzin, ani też sytuacji lokalowej w mieście. Zauważył, że nawet przy częściowym rozwiązaniu problemu udałoby się odzyskać kilka lokali z tzw. ruchu ludności.

BM odpowiedział na dalsze uwagi i postulaty radnych, tj.:

- **Wiceprzewodniczącemu RM J. Baście:** 2) Sprawa wykonania dokumentacji technicznej ul. Leśnej zostanie ujęta w budżecie miasta na 2020 rok;

3) Wyraził zastanowienie nad tym, czy parametry techniczne pozwalałyby nam na zmianę sposobu użytkowania ścieżki w okresie zimowym. Uznał jednocześnie ten pomysł za ciekawy i stwierdził, iż byłaby to jakaś oferta wówczas, jak nie korzystałoby z tej ścieżki rowerzyści. Zauważył, że niektórzy zakładają na rower opony zimowe i korzystają z tego środka lokomocji przez cały rok.

- **radnej D. Kurnycie** – podkreślił, iż Urząd Miasta nie wyrzuca z budynku przy ul. T. Kościuszki 6 tej firmy, w której pracuje radna, bo nie ma na celu jej zamknięcia. Podkreślił, że są to raczej pertraktacje i dyskusja, aby znaleźć tej firmie inne miejsce. Zauważył, że gdyby miasto miało do tego tematu podchodzić czysto biznesowo, aby poszukać jakiś dodatkowych pieniędzy, to już dawno tej firmie umowa powinna zostać wypowiedziana. Poinformował, że ta instytucja płaci śmieszne pieniądze, a korzysta z powierzchni 230 m w tym obiekcie. Dodał, że z powodów o których wspomniała wcześniej radna, miasto nie robi tego. Nadmienił, że z tej poradni korzysta znaczna liczba osób i jest ona bardzo potrzebna w naszym mieście. Podkreślił, że Urząd Miasta rozmawia z władzami firmy tylko o zmianie dotychczasowej lokalizacji.

Radna D. Kurnyta zaproponowała, aby BM już nie brnął w ten temat. Podkreśliła, że jej główną obawą jest to, iż budynek ten zostanie przeznaczony następnie dla jakiejś prywatnej firmy, bo nie wymaga zbytnich nakładów finansowych na przystosowanie.

BM stwierdził, iż wspomniana firma zatrudniająca radną, też jest prywatna.

Radna D. Kurnyta zaprzeczyła temu i poinformowała, że poradnia zdrowia psychicznego jest ujęta w NFZ i tak samo sytuacja się ma w przypadku oddziału dziennego leczenia uzależnień.

BM zaznaczył, iż poradnia ma podpisany kontrakt z NFZ, ale prowadzi ją firma prywatna, tj. spółka z o.o.

Radna D. Kurnyta zaprzeczyła takiemu stwierdzeniu.

Przewodniczący RM przerwał wypowiedź radnej D. Kurnyty i przypomniał, iż to on prowadzi obrady. Zapytał BM, co może jeszcze zrobić jako przewodniczący w sytuacji, gdy udaje się do

kierownika wydziału, a ten mu oznajmia brak czasu, bądź wówczas, jak na sesję nie przychodzi zaproszony pracownik Ratusza i BM nie chce uzasadnić takiego zachowania?

BM przypomniał, iż pracownicy Urzędu Miasta podlegają wyłącznie BM. Oświadczył jednocześnie poprzez media, iż pracownicy Ratusza są zarzucani przez radnych wnioskami, propozycjami, uwagami, a niektórzy nawet poleceniami. Oznajmił, iż po uzyskaniu takich informacji od pracowników uznał, że lepszym rozwiązaniem będzie bezpośrednio kontaktowanie się w tej sprawie, aby ponownie nie dociążyć pracowników. Nawiązał także do sprawy poruszonej również przez radnego W. Sobiechowskiego i stwierdził, iż chciałby przedstawić wszystkim zgromadzonym dane ukazujące aktywność radnych, przez którą może dojść chyba do paraliżu pracy Ratusza. Zaprezentował również dwa segregatory wniosków, które radni skierowali do tej pory do rozpatrzenia przez BM. Jednocześnie porównał to do pracy radnych, jaka miała miejsce wówczas, jak BM był poprzednik.

Radny W. Sobiechowski oznajmił, iż należałoby przy tym zwrócić uwagę na liczbę wniosków ponawianych w tej samej sprawie przez daną komisję. Zaznaczył, iż KGKiM musiała w jednej sprawie pisać 5-6 ponownych wniosków, z uwagi na treść otrzymywanych odpowiedzi.

BM pokazał zgromadzonym, iż jeden cały segregator i $\frac{3}{4}$ drugiego stanowią wnioski radnych do obecnego BM zgłoszone przez 10 miesięcy, a do ubiegłego BM przez 11 miesięcy roku ubiegłego radni złożyli tyle wniosków, że zajmują $\frac{1}{4}$ segregatora. Podkreślił, iż łącznie radni wyprodukowali już 293 wnioski z posiedzeń Stałych Komisji, a także zgłaszali interpelacje, zapytania i wnioski na Sesjach Rady Miasta w liczbie 53. Nadmienił, iż dwójka pracowników zajmuje się obsługą Rady Miasta, lecz do tego dochodzi jeszcze dwójka osób, która zajmuje się udzielaniem odpowiedzi na wnioski radnych. Dodał, że jedna osoba musi zbierać wszystkie dane, następna musi wklepać je do komputera i jeszcze jedna przeczytać treść odpowiedzi, która następnie może być podpisana i przekazana radnym. Przypomniał, iż swego czasu na sesji apelował w żartach do radnych, o zaprzestanie produkcji takiej liczby wniosków, bo urzędowi nie starczy na papier i tusz do drukarek. Zaproponował radnym, aby zastanowili się nad koniecznością występowania ze wszystkimi wnioskami w formie pisemnej, a także nad tym, czy w każdym wniosku musi być zawartych np. 17 pytań. Oznajmił, iż wymieniona liczba wniosków nie jest ostateczna i dodał, że w każdym z 293 wniosków jest jeszcze po 10, a nawet i więcej pytań. Zapytał przy tym radnych, czemu ma służyć taka ilość wniosków? Zauważył, że część spraw jest na tyle istotnych, iż wymaga sporządzenia wniosku w formie pisemnej. Wiele wniosków jest jednak mniej istotnych i mimo iż sprawy w nich poruszone także są uciążliwe, to można je inaczej rozstrzygać, np. rozmawiając osobiście z prezesem danej spółki. Zaproponował, aby radni czasem osobiście udali się do danej spółki i spróbowali porozmawiać o danym problemie, a nie np. w sposób ordynarny dopytywali, dlaczego dana sprawa nie jest jeszcze załatwiona.

Radna R. Komorowska nawiązała do wypowiedzi BM i zgodziła się z tym, iż radni „zasypują” Urząd Miasta wnioskami, które dotyczą często prostych ludzkich spraw. Uznała, iż właśnie najważniejsze są sprawy zgłaszane przez mieszkańców. Wyraziła przy tym zastanowienie, skąd BM chce pozyskać środki na realizację tak drogich projektów, jak np. rewitalizacja Zalewu, jeśli miasto nie może zrealizować od ręki tych prostych ludzkich spraw i odkłada je mocno w czasie? Nadmieniła, iż zdaje sobie też sprawę z mniejszego budżetu na przyszły rok, z uwagi na niższe wpływy i dochody, a coraz większe wydatki. Przypomniała, że już przy zaciąganiu ostatniego kredytu przez miasto pojawiły się problemy. Wyraziła również zastanowienie nad tym, skąd BM weźmie środki na takie piękne wizje miasta i brak zrozumienia dla takiego myślenia. Na zakończenie podziękowała BM za to, iż nie ma już obecnie wizji budowy nowego budynku dla seniorów w Kamiennej Górze przez TBS, tylko raczej skłania się w kierunku przystosowania do takich zadań obiektu po byłym ZS przy

ul. Lubawskiej.

BM odpowiedział, iż w sytuacji braku zgody radnych na jakiś pomysł, musi on szukać jakiś innych rozwiązań. Jeśli Rada Miasta nie wyraziła zgody na budowę nowego obiektu przez TBS, to zaproponował inne przeznaczenie np. obiektu po ZS, bo nie może gmina stać w miejscu. Podkreślił, iż jego wizje Kamiennej Góry wynikają z programu wyborczego i zapewnień, które ma zamiar realizować jako BM, gdyż za tym opowiedzieli się w wyborach mieszkańcy. Zaznaczył, iż w sprawie Zalewu miasto będzie się starało pozyskać dofinansowanie zewnętrzne. Oznajmił, iż miasto powinno ze swej strony uruchomić na tym obiekcie plażę, zbudować pomosty i budynek socjalny. Zaznaczył, że reszta propozycji ujęta w koncepcji będzie należała do inwestorów prywatnych. Zainteresowanie inwestorów tym obiektem pojawi się wówczas, jak zacznie się coś dziać na tym obiekcie. Nadmieniał, że w sytuacji braku takiego zainteresowania ze strony inwestorów prywatnych, miasto będzie starało się szukać źródeł zewnętrznego finansowania. Po to m.in. został sporządzony wniosek do Funduszu Norweskiego, gdzie znaczącą pozycję ma inwestycja związana z OWŚ Zalew. Dodał, że obecnie nie będzie poszukiwany przez miasto inwestor tak, jak to miało miejsce w poprzednich kadencjach. Jeśli pojawi się zainteresowanie, to wówczas potencjalny inwestor otrzyma od miasta stosowne mapy, projekty i inne opracowania, które mogłyby go skłonić do zainwestowania znacznych pieniędzy w ten obiekt. Podkreślił, że w sytuacji braku wizji na zagospodarowanie tego obiektu, władze samorządu mogą się przysłowioowo „związać z pracy”. Przypomniał radnym, że częstokroć aplikują i wnioskuje o budowę placów zabaw w mieście. Należy jednak przy tym się zastanowić, kto w mieście za 10 lat będzie się na takich placach zabaw bawił.

Radny W. Sobiechowski wyraził niezrozumienie dla słów BM, gdyż on sam oznajmił radnym, że dołoży np. do budowy placu zabaw przy ul. Lubawskiej. Podkreślił, że to właśnie radni zastanawiają się nad tym, po co w Kamiennej Górze budować kolejne place zabaw.

BM przypomniał radnemu, że propozycja budowy placu zabaw przy ul. Lubawskiej wygrała w głosowaniu mieszkańców nad budżetem obywatelskim. Zapytał, jak wówczas miałyby się zachować BM, czy miałyby taki projekt odrzucić tylko dlatego, że brakuje 3-4 tys. zł? Uznał takie zachowanie za bezsensowne.

Wiceprzewodnicząca RM V. Majak nawiązała do sprawy liczby wniosków składanych przez radnych i uznała, iż to sami mieszkańcy ocenią tą sprawę. Wyraziła pogląd, iż mieszkańcy sami ocenią, czy taka dociekliwość w rozwiązywaniu ich postulatów i potrzeb jest negatywna, czy pozytywna. Poruszyła również sprawę opinii prawnej, jaką otrzymali radni z kancelarii adwokata Rajmunda Kietlińskiego, dotyczącą możliwości dofinansowania z budżetu miasta wymiany rur wodnych na terenie ROD Różanka, będącym w zarządzie ogrodów działkowych. Zacytowała przy tym część uzasadnienia, zgodnie z którym: „Biorąc pod uwagę powyższe zagadnienie należy udzielić pozytywnej odpowiedzi na opiniowanie zagadnienia. Istnieje możliwość dofinansowania rur wodnych na terenie ROD. Na terenie infrastruktury ogrodowej wymienia się budynki i budowle, ogrodzenia, aleje i drogi ogrodowe, place zabaw, świetlice, hydrofornie, sieci wodociągowe i energetyczne oraz inne urządzenia znajdujące się na terenie ROD, przeznaczone do wspólnego używania przez osoby korzystające z działek oraz służące do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania ROD, o ile nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa”. Nawiązała przy tym do sprawy budżetu obywatelskiego, do którego te same ogrody złożyły wniosek o dofinansowanie wymiany sieci energetycznej. Wówczas opinia kancelarii w sprawie możliwości takiego dofinansowania była negatywna. Uznała, że obydwie opinie się wykluczają. Skoro wówczas nie mogły ogrody działkowe skorzystać z dofinansowania w ramach budżetu obywatelskiego, to jak można wyrazić zgodę na udzielenie dofinansowania z budżetu miasta na wymianę rur, jeśli nawet środki na budżet

obywatelski są częścią całego budżetu miasta?

Adwokat R. Kietliński stwierdził, iż nie pamięta treści opinii, jaką kancelaria sporządzała na zapytanie w sprawie budżetu obywatelskiego. Obecna opinia jest z kolei odpowiedzią na wniosek dotyczący budżetu miasta. Dla porównania tych dwóch opinii należałoby posiadać na sesji treść tej pierwszej opinii, gdyż zakres pytania i odpowiedzi mógł różnić się od tego, co zostało ujęte obecnie.

Wiceprzewodnicząca RM V. Majak przypomniała, że w oparciu o treść opinii prawnej wniosek ogrodów działkowych do budżetu obywatelskiego nie został przyjęty do realizacji. Wówczas nawet wnioskodawca się nie odwołał, bo była taka sporządzona opinia w sprawie ich wniosku i była ona wiążąca dla zespołu opiniującego wnioski. Wykluczała ona bowiem możliwość dopuszczenia takiego wniosku pod głosowanie i nie dała możliwości starania się o dofinansowanie wymiany sieci energetycznej na terenie ogrodów.

BM nawiązał do sprawy ogrodów działkowych, spółdzielni i innych podobnych miejsc oraz podkreślił, że należy pomagać mieszkańcom skupiającym się przy takich zgromadzeniach. Stwierdził, iż sam poparłby taki pomysł dofinansowania wymiany sieci na terenie ogrodów mimo takiej, czy innej opinii i udałoby mu się obronić takie stanowisko wszędzie. Niemniej jednak uznał, że w sytuacji jeśli radni później „polują na burmistrza” bo rzekomo przekroczył dyscyplinę finansów, to należy od tego momentu postępować tylko i wyłącznie według prawa. Dodał, iż mecenas sprawdzi obydwie opinie i poinformuje radnych następnie o wnioskach, czy jednak istnieje lub nie możliwość inwestowania na terenie ogrodów. Zaznaczył, że w sytuacji uzyskania negatywnej opinii, Gmina Miejska nie będzie inwestowała na terenie ogródków działkowych czy spółdzielni, bo nie ma zamiaru zostać ponownie „wystawiony na strzelnicę”. Wówczas mogłoby dojść ponownie do sytuacji, w której radny B. Wągrowski czy jeszcze kilku innych radnych „strzelałoby do burmistrza”, gdyż np. przekazał 25 tys. zł na boisko wykonywane na terenie zarządzanym przez SM „Szarotka”. Oznajmił, iż miał zamiar takie środki przekazać na rzecz spółdzielni, ale po ostatnich wydarzeniach takiego działania prawdopodobnie nie uczyni.

Wiceprzewodnicząca RM V. Majak odniosła się do wypowiedzi BM i mu oznajmiła, iż ta opinia adwokata jest pozytywna. Podkreśliła, iż w chwili obecnej pojawił się spór, w związku z opinią negatywną jaka została udzielona przez tego samego adwokata do budżetu obywatelskiego. Zwróciła się też z prośbą, aby do tej sprawy nie mieszać wystąpienia dotyczącego dyscypliny finansów budżetowych. Dodała, że w poruszanej przez nią sprawie chodzi o ocenę możliwości wydatkowania środków na dofinansowanie działalności ogrodów ROD i tylko tyle. Poprosiła, aby nie wracać już do tego tematu.

BM stwierdził, iż jeśli opinia adwokata była pozytywna, to wówczas Urząd Miasta będzie inwestował na takich terenach, a jeśli była negatywna, to nie będzie tam inwestował.

Przewodniczący RM zwrócił się z prośbą do BM o zapoznanie się z treścią art. 21a ustawy o samorządzie gminnym dotyczącym zwierzchnictwa służbowego przewodniczącego rady.

BM oznajmił, iż zapozna się z tym artykułem ustawy i jednocześnie zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego RM, aby zapoznał się z przepisami, które nie pozwalają mu sprzedać przez Urząd Miasta użytkowanej w tej chwili działki pod garaż. Przypomniał, że występuje Przewodniczący RM uprzejmie od lat o sprzedaż tego terenu i ma do tego prawo. Powinien jednak zrozumieć jako Przewodniczący Rady, że nas obowiązują przepisy, tak jak i jego. Dodał, że w ostatnim czasie Przewodniczący RM znów wystąpił z żądaniem o sprzedaż tej działki, mimo negatywnej opinii PKP oraz GDDKiA. Zaznaczył, iż musi ponownie odpisać

Przewodniczącemu RM, że nie można mu tej działki sprzedać, co czynił również poprzedni BM. Jednocześnie zauważył, że albo wszyscy starają się postępować w myśl prawa, albo staramy się wykorzystywać swoją pozycję dla prywatnych celów.

Przewodniczący RM stwierdził, iż jest to chwyt poniżej pasa, gdyż do tej pory nie otrzymał on konkretnej odpowiedzi informującej, dlaczego nie może wykupić terenu pod garażem. Przypomniał, że pierwsze odpowiedzi w tym temacie były pozytywne, ale dopiero ostatnia jest negatywne. Zaznaczył, iż sam nie dostał konkretnej odpowiedzi odmownej od poprzedniego BM, a nawet słyszał, że przed końcem ubiegłej kadencji kazał przygotować działkę do zbycia. Dodał, że ponowił swoje pismo, gdyż nie dostał konkretnej odpowiedzi odmownej.

Radny W. Sobiechowski podkreślił, iż Przewodniczący RM nie przygotował w tym zakresie żadnej uchwały, tylko wystąpił do urzędu z wnioskiem o sprzedaż użytkowanej działki, jak każdy obywatel.

BM poinformował, iż chodzi o wskazanie jaki jest interes publiczny w tej sprawie i jakie obowiązuje wszystkich prawo. Zapytał również, po co 14 razy powtarzać ten sam temat i pisać w tej sprawie?

Przewodniczący RM zwrócił się z prośbą, aby odpisać raz uczciwie i wówczas nie będzie się tego czepiał. Zwrócił się z prośbą, aby nie wprowadzać obecnie w błąd zgromadzonych.

BM przypomniał, że Przewodniczący RM na sesji też czyni wobec niego sugestie, iż w trakcie delegacji do miasta partnerskiego BM robi sobie wycieczki z grupą tancerzy. Wyjaśnił, iż przedłużona została delegacja w drodze powrotnej z miasta partnerskiego we Francji i przejechano przez Paryż, bo młodzież z Kamiennej Góry dała fantastyczny pokaz w Vierzon. Wówczas, w ramach nagrody mieli obiecany przejazd w drodze powrotnej przez Paryż. Zaproponował, że jeśli jest taka wola to może podać dalsze szczegóły i uznał przy tym, iż nie „naciągnął” w tej sytuacji miasta. Stwierdził również, że w sprawie garażu „ktoś” próbuje działać wbrew przepisom. Podkreślił ponownie, że miasto będzie nadal działać zgodnie z przepisami.

Przewodniczący RM zapytał, dlaczego BM podchodzi nieuczciwie do sprawy użytkowanego garażu? Zwrócił się też z prośbą o wskazanie nieuczciwego postępowania w tym zakresie przez Przewodniczącą Rady.

BM odpowiedział, iż nie użył słów stwierdzających nieuczciwość przewodniczącego, ale też stwierdził, że próbuje on w tej sprawie wykorzystać swoje stanowisko.

Przewodniczący RM zapytał, jakie sprawował 4-5 lat temu stanowisko, że chciał je niby wykorzystać do tej sprawy?

BM zwrócił się z prośbą, aby Przewodniczący RM właśnie o tym pomyślał.

Przewodniczący RM stwierdził, iż stwierdzenia BM wywołały w nim szok.

Radny W. Sobiechowski zapytał adwokata, czy zachowane są przepisy dotyczące RODO w Spółce Mieszkaniowej i COJ, jeśli w tych jednostkach udostępniane są dokumenty z danymi adwokatowi, wobec którego są zastrzeżenia prawne? Przypomniał, że na ubiegłej sesji Dyrektor COJ oznajmił radnym, że wspomniany mecenas zabiera dokumenty, aby poza jednostką lepiej się im przyjrzeć i następnie je zaopiniować.

Radny S. Sławiński powrócił do sprawy aktywności radnych i stwierdził, iż BM nie może mieć o to pretensji, tym bardziej, że w ubiegłej kadencji sam jako radny był bardzo aktywny. Zaznaczył, że wiele wniosków z komisji jest ponawianych i często też są one pokłosiem wypowiedzi BM, które udziela na sesjach lub w mediach. Nawiązał do wypowiedzi BM, w której stwierdził, iż jeden z przedstawicieli Ratusza wyjeździł w ramach delegacji kwotę 50 tys. zł w ubiegłej kadencji i jednocześnie zapytał, jak przedstawia się sprawa delegacji, które się odbyły w tym roku? Nadmienił, iż sam posiada inne informacje, zgodnie z którymi wspomniana wyżej kwota dotyczyła wielu osób, które udawały się na delegacje przez całą kadencję, a nie dotyczyła ona tylko jednego pracownika.

BM oznajmił, iż w ramach delegacji jeździło kilka osób na Kaukaz i na Mont Blanc.

Przewodniczący RM zwrócił się z prośbą do BM, aby nie obrażać w taki sposób radnych.

Radny A. Grzyb wyjaśnił, iż Komisja Mieszkaniowa sporządza tak wiele wniosków, gdyż na posiedzenia przychodzą licznie interesanci, których sprawy powinny być załatwiane w Spółce Mieszkaniowej. Zaznaczył, iż od kilkunastu miesięcy ta jednostka w ogóle nie działa i nie potrafi załatwiać nawet prostych spraw ludzi. Jako przykład podał sprawę budynku przy ul. Krótkiej 4, w ramach której komisja składała aż cztery wnioski, bo nie było przez długi okres żadnego pracownika w Spółce, aby zajął się problemem wadliwej instalacji elektrycznej w budynku. Dopiero Nadzór Budowlany zmusił spółkę do wykonania takich prostych, ale niezbędnych czynności. Dodał, że tak samo traktowane są inne sprawy np. założenia zwykłego domofonu.

BM wyraził zdziwienie na takie przyczyny pisania wniosków do niego i zapytał, czy ma się też zajmować takimi sprawami?

Radny A. Grzyb przypomniał, że burmistrz sprawuje nadzór właścicielski nad Spółką Mieszkaniową i powinien takie rzeczy wymusić.

Radny W. Sobiechowski dodał, że wystarczy, aby BM zlecił załatwienie sprawy według kompetencji.

BM stwierdził, iż w takim przypadku nie ma można mówić o nadzorze bo jest to niezależna spółka.

Radny A. Grzyb podkreślił, iż nie jest to niezależna spółka, tylko jest to spółka ze 100% własnością Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

BM przypomniał, że w ubiegłej kadencji radny B. Wągrowski informował cały czas, że jest to niezależna spółka i przyjął to wówczas do wiadomości.

Radny B. Wągrowski zapytał, dlaczego BM kłamie w tej sprawie?

Radny A. Grzyb ponownie przypomniał, że BM odpowiada za działalność tej spółki.

BM stwierdził, iż nadal będzie odpowiadał za jej działalność. Oświadczył, że nie będzie odpowiadał jednak na kwestie dotyczące np. terminu montażu domofonu w danym budynku.

Radny W. Sobiechowski nadmienił, że BM zdaje sobie sprawę, iż nie to jest przedmiotem dyskusji. Nie chodzi o to, aby BM odpowiadał za takie rzeczy, tylko kierował je do załatwienia przez odpowiednie służby. Za nedorzeczną uznał sytuację, w której komisja wnioskuje o pilne

zabezpieczenie sypiących się murów przy cmentarzu komunalnym i dopiero po miesiącu otrzymuje z urzędu informację, iż zostanie to przekazane do załatwienia przez Spółkę Mieszkaniową. Stwierdził, iż w takiej sytuacji, w ubiegłej kadencji radny J. Chodasewicz zrobiłby z tego użytek i alarmowałby o przekroczeniu terminów itp. Przypomniał, iż w ubiegłej kadencji obecny BM sam walczył jako radny o to, aby odpowiedzi udzielane przez ubiegłego włodarza były treściwe i mocne. Ponadto odczytywał na sesji treść wyroku sądu, iż nie otrzymuje w terminie odpowiedzi. Stwierdził, że obecnie radni nie robią w podobny sposób, bo chcą od BM usłyszeć odpowiedź. Uznał takie działanie za właściwe, zaproponował aby zacząć wreszcie pracować i nie klócić się. Zapytał, dlaczego BM ciągle narzeka np. na taką liczbę wniosków, skoro ma zatrudnionych w tej kadencji 6 pracowników więcej, niż było ich w ubiegłych latach? Przypomniał również, że BM w ubiegłej kadencji jako radny wciąż krzyczał o zbyt dużym zatrudnieniu w Ratuszu. Dlatego zrobił na początku tej kadencji audyt organizacyjny tylko po to, aby udowodnić zbyt dużą liczbę pracowników w Urzędzie Miasta. Po czasie jednak, jak wyniki audytu okazały się całkiem inne od zamierzeń, to BM twierdzi, że jednak było za mało pracowników w Ratuszu. Zauważył, że BM się tym nie przejmuje, tylko musi pewne osoby pozatrudniać i dlatego tak jest.

Radny J. Bruździak stwierdził, iż BM jest ostatnią osobą, która ma prawo mówić o zbyt dużej liczbie wniosków składanych przez radnych. Przypomniał, że zasiada już w Radzie Miasta od wielu lat i pamięta dokładnie, ile wniosków w ubiegłej kadencji składał BM, jako radny. Uznał, że gdyby pomnożyć tę liczbę wniosków składanych przez radnego J. Chodasewicza o ilość radnych obecnie, to tych segregatorów byłoby dużo więcej. Zaznaczył, że BM nie może narzekać na liczbę wniosków kierowanych do niego od KSS, gdyż jeśli one się pojawiają, to są wyłącznie merytoryczne. Zaznaczył, że ostatni wniosek Komisji, o którym wspominała wcześniej radna D. Kurnyta, był ponawiany trzykrotnie. Dodatkowo BM wyrażał na spotkaniu z KSS wielkie zaskoczenie, że radni nie otrzymali jeszcze odpowiedzi na wniosek i obiecał, że ją otrzymają. Radni na tej komisji dopytywali po raz czwarty, czy mogą liczyć na właściwą odpowiedź w tej sprawie przed sesją. BM potwierdzał, że otrzymają w tym terminie odpowiedź, lecz do dnia sesji nic takiego nie nastąpiło.

BM stwierdził, iż radni nadal mogą liczyć na odpowiedź przed sesją.

Radny J. Bruździak zauważył, że można z tego twierdzenia stworzyć filozoficzną myśl, zgodnie z którą „zawsze jest przed sesją”. Zauważył, że w całej tej sytuacji największym problemem jest to, iż BM za każdym razem „udaje kogoś innego”. Raz próbuje udawać „twardziela”, innym razem podchodzi do spraw sarkastycznie, cholerycznie lub nawet histerycznie.

BM stwierdził, że radny nie udaje nikogo.

Radny J. Bruździak oznajmił, iż stara się być sobą i jednocześnie wyraził życzenie, aby BM również był sobą. Zauważył, że na koniec sesji BM znów zastosował się do zasady, że najlepszą obroną jest atak i przez to zaatakował Przewodniczącego Rady. Próbuje przy tym odwrócić całą sytuację. Uznał, że z pokazywaniem tych segregatorów z wnioskami BM przesadził. Stwierdził przy tym, że jeśli radni stosują w obecnej kadencji metodę składania takiej liczby wniosków do BM, to widocznie mieli się od kogo uczyć w ubiegłej kadencji. Dodał, że w tym zakresie BM odnotował sukces.

BM oznajmił, iż zostanie zrobione zestawienie liczby wniosków, jakie złożył w ubiegłej kadencji jako radny do czasu, jak został odwołany, z powodów znanych radnym. Stwierdził, iż nawet ta suma wniosków pomnożona przez liczbę radnych nie da takiej ilości wniosków, jak ta którą składają radni obecnie.

Wiceprzewodnicząca RM V. Majak wyraziła brak zrozumienia dla tej dyskusji, gdyż prawo wyraźnie pozwala radnym na składanie wniosków, zapytań i interpelacji. Przypomniała, iż radni są również od tego, aby dochodzić i bronić interesów mieszkańców i jednym z narzędzi do tego jest złożenie wniosku. Uznała to za jedną z tych mniej ważnych, pobocznych spraw, o których wspominał BM. Zaproponowała, aby zająć się sprawami istotnymi, a nie liczbą wniosków w segregatorze.

BM złożył taki sam postulat w tej sprawie.

Przewodniczący RM wyraził osąd, iż BM wyciągnął już jakieś wnioski po całej sytuacji, jaka miała miejsce na dzisiejszej sesji.

BM też wyraził taki sam pogląd.

Przewodniczący RM oznajmił, iż wyciągnął odpowiednie wnioski.

Radna R. Komorowska przypomniała, iż największą ilość wniosków składa do BM komisja mieszkaniowa. Stwierdziła, iż nie dzieli tych wniosków na te ważniejsze i mniej ważne. Zaproponowała jednocześnie, aby BM z pracownikami Biura Rady na następną sesję przygotował zestawienie tych wniosków, które według BM są nieważne i nie powinny ich być. Wyraziła zdanie, iż najważniejsze są sprawy mieszkańców i po to zostali wybrani, aby pomagać je załatwiać. Nadmieniła, że bez załatwienia drobnych spraw, nigdy nie załatwi się tych dużych. Dodała w imieniu członków KGKiM, iż radni wciąż będą walczyć o sprawy mieszkańców, bo nie ma dla nich spraw mniej ważnych. Za istotne uznała sprawy dotyczące ciekącego dachu na budynku, który nie jest naprawiony porządnie od roku, bądź wykonania nawierzchni drogi i chodnika, aby mieszkańcy nie grzęźli w błocie udając się do własnych mieszkań. Zauważyła, że w sytuacji jak nie będą w Urzędzie Miasta załatwiane sprawy mieszkańców, to po jakimś czasie nie będzie co robić, bo wszyscy wyjadą z Kamiennej Góry. Wówczas zostanie tylko sam transport publiczny, a seniorzy też opuszczą miasto w sytuacji, gdy im też cieknie na głowę lub są zmuszeni poruszać się po zarwanych schodach. Wyraziła brak zrozumienia dla takiego rodzaju dyskusji.

Radna D. Kurnyta również wyraziła brak zrozumienia dla tej dyskusji i podkreśliła, że już od 10 miesięcy „odbijana jest piłeczka od BM do radnych”. Przypomniała, iż wielokrotnie prosiła i mówiła, aby BM zaczął w końcu rozmawiać z radnymi. Uznała, że przy okazji każdego pomysłu, BM mógłby podejmować dyskusję z radnymi o stanowisku w danej sprawie. Podkreśliła, iż nikt w radzie nie jest wszechwiedzący i nie wie, jakie pomysły siedzą w głowie BM. Zaznaczyła, iż radni nie byłiby przeciwko pomysłom BM wówczas, dyby były one realne. Nadmieniła, że BM jako władca miasta powinien przede wszystkim zapewnić Kamiennej Górze bezpieczeństwo, tak jak ma to miejsce w każdej rodzinie. Jednocześnie zwróciła się z prośbą o uszanowanie radnych, którzy nie są przysłowiowo „z pierwszej łapanki”. Oznajmiła, że radni szanują BM, zwracają się do niego we właściwych formach i chętnie by przyszli porozmawiać o sprawach miasta. Wyraziła jednak rozczarowanie, iż radni nie mają do BM wstępu. Jednocześnie zwróciła się z prośbą, aby BM nie przerywał jej wypowiedzi i zaczął się właściwie zachowywać.

BM przerwał wypowiedź radnej i stwierdził, iż szanuje radnych. Dodał, iż pozwoli sobie to powiedzieć, zanim stanie się pacjentem poradni, w której pracuje radna. Oznajmił, iż przy braku szacunku odpisywałby np. na wnioski radnych jednym słowem, tj.: tak, nie, przykro mi, nie ma czy nie będzie. Dodał, że do wniosków radnych przygotowuje się Urząd Miasta solidnie i robi to sztab ludzi.

Radna D. Kurnyta wyjaśniła, iż nie wspominała w swej wypowiedzi o wnioskach, tylko o współpracy Rady Miasta z Burmistrzem Miasta. Zwróciła się z prośbą, aby BM w końcu to zrozumiał. zaproponowała BM, aby zastanowił się co mówi i oznajmiła, iż pracuje w poradni już 10 lat. Dodała, że zna jej funkcjonowanie i przy okazji szanuje każdego człowieka i z każdym rozmawia, bo pracuje w służbie zdrowia od ponad 30 lat. Nadmieniła, że też nie zgadza się na wszystkie rzeczy, do czego prawo ma również BM. Stwierdziła, iż BM nie może jednak w taki sposób traktować radnych.

Radna D. Kurnyta opuściła salę obrad (pozostało **14 radnych**).

Radny W. Sobiechowski zwrócił się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na wcześniejsze pytania przez mecenasa.

Adwokat R. Kietliński poinformował, iż w przedmiotowej sprawie występował do mecenasa Z. Króla z prośbą o wyjaśnienie. Otrzymał odpowiedź, zgodnie z którą umowę z COJ i Spółką Mieszkaniową ma podpisana Kancelaria Prawna Król i Wspólnicy, gdzie pracują radcy prawni i adwokaci. Przypomniał, że adwokat Król jest zawieszony w czynnościach radcowskich i adwokackich, ale w swych wyjaśnieniach zaznacza także, iż posiada również tytuł magistra prawa. Zauważył, że zawód ten został w Polsce w ostatnich latach w pewnym zakresie uwolniony i można wykonywać jako magister prawa pewne czynności i mieć do nich uprawnienia. Oznajmił także, że do podstawowej obsługi prawnej COJ zatrudniony jest również jeden z adwokatów ww. kancelarii. Za racjonalne uznał wyjaśnienia Z Króla, zgodnie z którymi został on zawieszony przez korporację adwokatów i radców prawnych, ale mimo wszystko może działać jako prawnik. Stwierdził przy tym, że każdy prawnik, mimo iż nie ma odbytej nawet aplikacji, ma możliwość przeglądania dokumentów danej instytucji, jeśli ma ona podpisaną umowę z kancelarią takiego prawnika. Nawiązał także do sprawy wstrzymanej przez Przewodniczącego Rady uchwały z COJ i wyjaśnił, iż nie analizował dokładnie tej sprawy licząc, że wyjaśnieniem zajmie się samo centrum obsługi jednostek. Wyraził przy tym żal do Przewodniczącego Rady, iż już po raz drugi operuje stwierdzeniami wobec niego.

Przewodniczący RM przerwał wypowiedź adwokata.

Adwokat R. Kietliński zapytał Przewodniczącego Rady, czy może dokończyć zdanie?

Przewodniczący RM przypomniał, że na początku kadencji obiecał, iż jako prowadzący obrady, nie będzie nikomu odbierał prawa zabrania głosu na Sesji RM. Zadał przy tym adwokatowi pytanie, czy mecenas ma prawo podbijać umowy swoją pieczęcią adwokacką?

Adwokat R. Kietliński zapytał, czy może dokończyć wcześniejsze zdanie?

Przewodniczący RM oznajmił, iż jest to proste pytanie.

Adwokat R. Kietliński zapytał, dlaczego Przewodniczący tak robi po raz kolejny?

Przewodniczący RM przerwał tą dyskusję stwierdzając, iż mecenas nie chce rozmawiać w taki sposób. Oznajmił przy tym, iż chciał tylko uzyskać od adwokata odpowiedź na jedno podstawowe pytanie.

Radny W. Sobiechowski przerwał powyższą wymianę zdań i uściślił, iż zadając swoje pytanie do adwokata nie miał zamiaru zaognić sytuacji. Jego pytanie podyktowane było tylko względami bezpieczeństwa i oznajmił, iż celowo nie używał nawet inicjałów, tylko ogólne

stwierdzenie „mecenas”. Podkreślił, iż jego pytanie miało na celu upewnienie radnych, aby nikt im w przyszłości czegoś nie zarzucił. Dodał, że nikt z radnych nie kwestionuje wykształcenia kierunkowego osoby, o której była mowa wcześniej, bo jest to prawdą. Radnym chodziło bowiem tylko o sprostowanie, czy przy zawieszeniu w danych sprawach, może mieć dostęp do danych, w związku z RODO.

Adwokat R. Kietliński dopowiedział, że kwestia zawieszenia jest do zweryfikowania. Należałoby się przy tym zastanowić, czy taki dokument jak projekt uchwały może być zatwierdzony przez kogoś, tylko z wykształceniem prawniczym. Na tej kwestii powinny być skoncentrowane analizy. Podkreślił ponownie swój żal do Przewodniczącego Rady, iż o sprawie tego wątpliwego projektu dowiedział się dopiero podczas tej feralnej Sesji RM, mimo iż obsługuje już jakiś czas Radę Miasta. Nie zgłoszono się do adwokata z tymi wątpliwościami, iż jeden z projektów uchwał został podpisany i podbity pieczętą mecenasa Króla, który jest zawieszony. Zaznaczył, iż takiego pytania w ogóle nie dostał. Teraz natomiast jak radni pytają o stanowisko w tej sprawie, to mógłby zrobić naprędce opinię w tej sprawie na jutro, bądź pojutrze. Dodał, że dotychczas nie miał świadomości o istnieniu takiego projektu uchwały, gdyż projekty uchwał przygotowywane przez COJ nie są opiniowane przez niego. Za kolejny przykład odrębnych projektów uchwał podał projekt dotyczący skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego, który sporządzał MOPS i opiniowała go mec. Rudnicka. Zwrócił się z prośbą do zgromadzonych, aby nie mieli do adwokata żalu. Nadmienił, że już na poprzedniej sesji i na obecnej także Przewodniczący Rady dyskredytuje jego kancelię adwokacką, mówiąc iż jest jakaś kolizja interesów. Stwierdził, że na obecnej sesji została przedstawiona przez przewodniczącego tyrada na temat działań jego kancelarii. Oznajmił, iż w tej sytuacji będzie się musiał do tego ustosunkować i sam zwrócić się do prawnika, który będzie go obsługiwał w jakiś rozmowach z Przewodniczącym Rady. Dodał, że nie może przedstawić swojego komunikatu na sesji, gdyż odłącza mu się głos.

BM zaapelował do mieszkańców Kamiennej Góry i osób przyjezdnych, aby używali ścieżki rowerowej tylko i wyłącznie do celów, w jakich jest ona zbudowana. Oznajmił, iż Urząd Miasta otrzymuje coraz większą liczbę sygnałów, iż ludzie jeżdżą tą ścieżką samochodami. Doszło nawet do sytuacji, w której ktoś widział na ścieżce rowerowej kombajn, który jedzie jednym kołem po ścieżce, a drugim po poboczu. Uznał takie zachowanie za bardzo nieodpowiedzialne i karygodne, które nie mieści się normalnym ludziom w głowie. Zwrócił się z prośbą, aby w takich właśnie sytuacjach alarmować Urząd Miasta, zrobić zdjęcie lub zadzwonić w tej sprawie na Policję, bo ścieżka ta jest naszym wspólnym dobrem. Przypomniał, że wiele lat mieszkańcy czekali na ścieżkę i kosztowała ona prawie 8 mln. zł, więc należałoby o nią wspólnie dbać, aby nie stała się ona zaraz niezdadna do użytku. Zaznaczył, że w najbliższym czasie część ścieżki rowerowej zostanie przez Urząd Miasta odebrana i pojawią się wzdłuż wszystkie znaki i powiadomienia. Nadmienił, iż część osób tłumaczy swoje niewłaściwe korzystanie ze ścieżki tym, że nie jest ona jeszcze właściwie oznaczona. Zwrócił przy tym uwagę, iż w takiej sytuacji należy wykazać się myśleniem, gdyż trakt ten nie jest przeznaczony dla pojazdów samochodowych, tylko dla rowerów.

Ad.18. Zamknięcie Sesji

Po wyczerpaniu porządku obrad **Przewodniczący RM J. Jarosz** zamknął XVII Sesję Rady Miasta Kamienna Góra w dniu 30 października 2019 r.

Przewodniczący Rady

Protokołował:
Arkadiusz Rymer

/-/ Janusz Jarosz